

Dziś w Hucie im. Lenina odbywa się Konferencja Ideologiczno-Wychowawcza ZMS

O godz. 11 w Sali Teatralnej HiL obradowała będzie Konferencja Ideologiczno-Wychowawcza ZMS na temat: „Leninowska koncepcja związków młodzieży” — zorganizowana przez Zarząd Fabryczny ZMS Huty im. Lenina. Zostali na nią zaproszeni m. in.: wiceprzewodniczący ZG ZMS — Janusz Zaporowski, kierownik Wydz. Propagandy ZG ZMS — Henryk Laskowski, przewodniczący wszystkich Zarządów Wojewódzkich ZMS w Polsce, przedstawiciele KC PZPR, KW PZPR, ZW TPPR, Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie, kolektyw kierowniczy HiL, delegacje zagraniczne z Lipska, Ostrawy i Dunajvaros, a także przedstawiciele organizacji młodzieżowych z zakładów noszących imię Lenina. Referat wprowadzający wygłosi przewodniczący ZF ZMS HiL — Stanisław Kopka, a referat programowy — dr Witold Jaskiernia z Instytutu Nauk Politycznych UJ.

W czasie konferencji sztandar organizacji zakładowej ZMS z ZRH zostanie udekorowany Odznaczeniem im. Janka Krasickiego, a przodujący aktywiści ZMS-owscy otrzymają odznaczenia. Zostaną także wręczone legitymacje partyjne 35 aktywistom ZMS rekomendowanym do partii przez organizację młodzieżową. Na konferencji zostanie też wręczona 500 legitymacja ZMS-owska — tytuł bowiem młodych pracowników przyjęła w tym roku fabryczna organizacja ZMS. Przewiduje się także wystąpienia zaproszonych gości.

Uczestnicy konferencji złożą wieńce przed pomnikiem Lenina w Nowej Hucie. Wieczorem odbędzie się spotkanie z aktywnym młodzieżowym HiL. (RD)



Čłonkowie Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki w czasie zwiedzania biblioteki Zakładowego Domu Kultury HiL. Fot. O. HUTNICKI

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

GTŁOS

NOWEJ HUTY

Nr 16 (956)

19-25. IV. 1975

50 gr

„Smarkule” wśród laureatów wojewódzkiego konkursu piosenki radzieckiej

Dzielnie spisał się zespół wokalny Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina „Smarkule”, który na wojewódzkim konkursie piosenki radzieckiej znalazł się obok solistek Małgorzaty Sabudy i Krystyny Madejczyk w trójce najwyższej punktowanych wykonawców. Zespół zdobył nagrodę Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i wziął udział w galowym koncercie laureatów, jaki na zakończenie konkursu odbył się w sali widowiskowej Powiatowego Ośrodka Kultury i Sportu w Chrzanowie. Imprezę tę zaszczycili m. in. swoją obecnością: konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie — A. M. Golubowicz i wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR, wicewojewoda krakowski — Z. Wójtowicz.

Czołowa lokata na wojewódzkim konkursie zapewniła „Smarkulom” start w centralnych eliminacjach XIV Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze, które odbędą się w dniach 23-26 kwietnia br. w Inowrocławiu. Ten zespół ma już na swym koncie udział w Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, wyróżnienie na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu oraz artystyczne wojaże do Bułgarii i NRD. W ciągu 9 lat swej działalności „Smarkule” dały 516 koncertów. (až)

HALINA BOHDANOWICZ

Grafika muzyczna Bogusława Schäffera

W Galerii Sztuki Nowoczesnej — DESA — w Pawilonie na ośiedlu Kościuszkowskim niedościgniona okazja: ekspozycja partytur i grafiki muzycznej Bogusława Schäffera.

Kompozytor, teoretyk muzyki, przedstawiciel awangardy muzycznej nader czynny, profesor Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, autor cennych publikacji liczących się w skali powszechnej, mający swe realizacje również na festiwalach Nowej Muzyki, także poza granicami, wyróżniony w zakresie swych kompozycji szeregiem nagród — uprzywilejował nam tu plastyczną stronę swej twórczości. Albowiem chociaż są to prace z przeznaczeniem dla ich odtworzenia

przez zespoły muzyczne, tym nie mniej dadzą się odbierać i w kategoriach czysto wizualnych, dla swej formy graficznej. Kompozycje te, bogate różnicowaniem wielu duktów linearnych i specyficznych znaków (niekiedy zdających się ze świata elektroniki!), nadto działają już to delikatnością fantazyjnego rysunku spręcyzowanego na bieli, już to rygorystycznymi rozrysowaniami jawiącymi się na czerni, to znów wprowadzają nas w nastrój zgoła odmienny gdy jako tło dla głównego tematu położony jest jeden kolor subtelnie tonowany od bieli aż po najśmieszniejsze nasycenie barwą.

Bogusław Schäffer dużą wagę przywiązuje do formy swych zapisów muzycznych będących istotnym łącznikiem między kompozytorem, a odtwórcą dzieła. Przejawia wielką dbałość o stronę estetyczną owego podania. Przy tym pozostawia zawsze możliwość pewnej swobody w momencie realizacji muzyki, tak aby artysta odtwarzający zapis miał swój udział w kreacji jako improwizujący na pozostawionym mu przez kompozytora polu.

Z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet...

...Rada Kobieta przy TKKF ZMS HiL zorganizowała turniej tenisa stołowego, w którym zwyciężyła A. Polak przed A. Fłaszczynską i M. Musiał. Zawodniczki te reprezentowały Ognisko TKKF ZMS HiL.

Miła uroczystość zorganizował aktywny społeczno-polityczny pionier Głównego Mechanika dla pracowników zakładowej służby zdrowia TM. Podczas spotkania w radzie zakładowej, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, po gospodarstwie przy „małej czarnej” rozmawiano o zdrowiu załogi. Lekarze i personel pielęgniarski dzielili się

ZJAZD SPRAWOZDAWCZY ODDZIAŁU PTTK HiL

W dniu dzisiejszym, w Klubie Turysty HiL, rozpoczęła o godz. 12 obrady sprawozdawczy zjazd Oddziału PTTK HiL. W programie: przedstawienie sprawozdań Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej, dyskusja, podjęcie uchwał. Prosimy uprzejmie o przybycie działaczy turystyki i wypoczynku, sympatyków czynnych form rekreacji i krajoznawstwa. Życzymy owocnych obrad! (jd)

opinie

Musiałem, iż ta impreza będzie miała taki sobie gładki przebieg, jak wiele podobnych. A jednak stało się inaczej. Kiedy trzymaliśmy w rękach nowo wręczone legitymacje partyjne, każdego z nas ogarnęło jakieś dziwne wzruszenie. Były to chwile, których się nie zapomina.

Oto otrzymaliśmy wizytówki, każdy na swoje nazwisko, każdy wiedział, że jest to dowód partyjnego i społecznego zaufania. Oczywiście, nikt nie użył tak wzniosłych słów, ale przecież była to oczywista prawda.

Kiedy trzymałem w ręce moją partyjną legitymację, nasuwały mi się różne refleksje. Czerwień — symbol przelanej robotniczej krwi. Przypomniały mi się czasy, kiedy znaleziona legitymacja partyjna, była jednocześnie wyrokiem śmierci. A przecież ludzie sięgali po nią, bo wiedzieli, iż jest to jedynie słuszną drogą. Taki był czas, nie było wyboru, jeśli nie chcieli się gnić w kapitalistycznym jarzmie.

O tych sprawach wspominali na naszym zebraniu starzy komuniści, ludzie, którzy w tamtych czasach po raz pierwszy otrzymywali partyjne legitymacje.

Państwowa Rada Biblioteczna gościem Biblioteki ZDK HiL

14 bm. ZDK HiL gościł przedstawicieli Państwowej Rady Bibliotecznej, którzy w ramach sesji wyjazdowej wizytują przodujące placówki biblioteczne sieci związkowej. Goście zwiedzili Hutę im. Lenina oraz bibliotekę ZDK HiL, która jako zdobywczyni pucharu ZG ZZH we współzawodnictwie rad zakładowych i bibliotek związkowych za rok 1974 pretenduje do miana biblioteki wzorcowej.

Na spotkaniu z przedstawicielami HiL i bibliotekarzami dostojnych gości reprezentujących Bibliotekę Narodową, Wydział Kultury CRZZ, resor-

towe i branżowe ośrodki INTE, Wydawnictwo Ekonomiczne, uczelnie i biblioteki naukowe powitał przewodniczący Rady Zakładowej Kombinat A. Dąkowski. Informacji o działalności biblioteki udzieliła zebranym, jej kierowniczką mgr M. Butyer, podkreślając szeroką działalność nie tylko na rzecz pracowników kombinatu ale całego społeczeństwa nowohuckiego.

W dyskusji zabierali głos z ramienia kierownictwa HiL dyrektor administracyjny mgr J. Kania oraz sekretarz KF PZPR J. Węgiel. Mówili oni

o organizacji bibliotek huty oraz ich szerokiej działalności na rzecz upowszechniania czytelnictwa, niesienia pomocy uczącym się i zawodowego doskonalenia kadr. Z ramienia gości przemawiali m. in. kierownik Wydziału Kultury, Oświaty i Prasy CRZZ E. Wójtak i dyrektor Biblioteki Narodowej dr W. Stankiewicz. Podkreślając specyfikę działalności Biblioteki Narodowej — jako placówki nadrzędnej i kordynującej — głównie w dziedzinie prac bibliograficznych i rejestracji całego piśmiennictwa — opowiadał się, podobnie jak większość dyskutantów za koniecznością coraz ściślejszej integracji i współdziałania ogólnokrajowej sieci bibliotek różnych typów.

I w tym tkwi właśnie istota sukcesu naszej biblioteki zakładowej, która mimo licznych trudności (lokalowych, wyposażeniowych i kadrowych) potrafiła osiągnąć rangę jednej z przodujących bibliotek w skali krajowej.

Z-ca kierownika ZDK HiL mgr A. Maniecka z najwyższym uznaniem wymieniła kilka oryginalnych inicjatyw bibliotekarzy ZDK w działalności oświatowo-czytelniczej, podkreślając wysoki poziom imprez organizowanych często własnymi siłami. O bibliotekach publicznych w Nowej Hucie i aktualnym stanie czytelnictwa mówił dyr. Biblioteki Miejskiej w Krakowie dr J. Zajac. Poważną rolę w całości kształcenia działalności oświatowej kulturalnej, prowadzonej przez liczne instytucje krakowskie docenił też w swej wypowiedzi wiceprezydent m. Krakowa J. Jaworski.

W spotkaniu uczestniczyli też jako współorganizatorzy, przedstawiciele WRZZ z M. Wojciechowską oraz Biblioteki Wojewódzkiej z dyr. J. Wojciechowskim. (bd)

Miłe z pożytecznym

swymi uwagami na temat trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Lek. med. Zdzisława Uberna — kierownik przychodni poruszyła wiele istotnych spraw związanych z pracą remontową i mechaniczną, a lek. med. Helena Kapalowa najstarszy stażem lekarz wymienionej placówki zdrowia podzieliła się swymi spostrzeżeniami i doświadczeniem w leczeniu chorób zawodowych.

Przemysłowa Służba Zdrowia TM-u przywiązuje duże uwagi do profilaktyki zdrowotnej na co dzień. Wykrywalność chorób w początkowym okresie pozwala zahamować w porę ich rozwój — mówili lekarze.

Przedstawiciele załogi m. in. sekretarz KZ Marian Bachan, przewodniczący RZ Kazimierz Banaś i sekretarz RZ Ryszard Młyński wręczyli przedstawicielom służby Eskulapa wianki kwiatów, serdecznie dziękując za trud dla dobra załogi.

Trzeba dodać, iż Pion Głównego Mechanika służy za-

wsze w potrzebie gospodarczej swej lekarskiej placówce. Te współpracę wysoko oceniły o-bie zainteresowane strony. (ES)

21 kwietnia występ zespołu radzieckiego

Z okazji „Dni Kultury Radzieckiej” odbędzie się w poniedziałek 21 kwietnia w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie atrakcyjny koncert amatorskiego zespołu artystycznego Związków Zawodowych ZSRR. Początek o godz. 18.

Na występ ten zaprasza hutników i członków ich rodzin Rada Zakładowa Kombinat. (jd)

Młodzi członkowie partii, urodzeni już po wojnie, słuchali i patrzyli z zazdrością na ich przeszłość, bo czymże — myśleli, można dziś zastąpić się partii i społeczeństwu na takie uznanie?

Już w towarzyskiej rozmowie, pytaliśmy starych działaczy, którzy należeli do PPR-u jeszcze w czasie okupacji, dlaczego wówczas wstąpili do partii? Powiedzieli nam, iż walczyli, bo tak wówczas trzeba było. Kiedy skończyła

nam życie, czas, są przecież bardzo wysokie. Jako Polacy, jako komuniści, równać musimy do najlepszych krajów świata. Ale nie dokonamy tego bez silnej woli coraz lepszej i mądrzejszej pracy. Słyszysz tu i ówdzie, iż musimy uczyć się „choćby od diabła”. I to jest prawda, jeśli chcemy, aby nas szanowano na międzynarodowej arenie. Ale to przecież wymaga ogromnego wysiłku nie tylko każdego członka partii, ale każdego Polaka.

Dziś Polska, cieszy się niezłą opinią i w krajach naszego obozu i w świecie. Ale w tej dziedzinie jest tak jak w sporcie. Nie wystarczy jeden wygrany mecz. Drużyna musi być stale gotowa do równorzędnych rozgrywek. A przecież państwo to my wszyscy, każdy działacz partyjny, każdy obywatel na takim czy innym stanowisku pracy. Tak jak masowość w sporcie, tak masowość w życiu zawodowym i społecznym może dać konkretne wyniki.

Aby te cele zrealizować, trzeba każdego obywatela nauczyć dobrze, uczyć i solidnie pracować. Trzeba nauczyć go patriotyzmu — a to nie jest sprawą łatwą.

Jeśli uda się nam zrealizować te ambitne i konieczne cele, kiedy słowo Polska będzie miało w świecie takie samo znaczenie, czy nie będzie to zastęgą partii, każdego członka tej robotniczej organizacji?

Moja wizytówka

się wojna, dalej walczyli z bandami. Potem zabrali się do zawodowej i społecznej pracy, do nauki, bo tak trzeba było.

A dziś? Czym może młody człowiek upisać się na trwałe do historii partii? To stałe aktualne pytanie, nasuwa się często na myśl. Kim powinien być młody człowiek noszący partyjną legitymację w kieszeni?

Czasy, w których żyjemy, nie są tak trudne dla klasy robotniczej jak to było przed wojną czy w czasie okupacji, kiedy trzeba było walczyć z bronią w rękę. Ale wymagania jakie narzuca

EASTĘPCA

Z ŻYCIA PARTII

Nowe legitymacje dla towarzyszy z W-1

Ubiegła środa dla załogi Odlewni Zeliwa W-1, jednego z najstarszych wydziałów naszego kombinatu była dniem szczególnym. W tym dniu 106 towarzyszy otrzymało z rąk I sekretarza KZ Pionu Głównego Mechanika tow. Mariana Bachana nowe legitymacje partyjne.



I sekretarz KZ Marian Bachan wręcza nową legitymację partyjną Irenie Rolskiej.

Podczas uroczystego zebrania, zabierający głos w dyskusji wspominali chwile z lat czterdziestych, gdy jako młodzi ludzie swą postawą i zaangażowaniem politycznym wytyczali nową drogę w przemianach społecznych w trudnym okresie po okupacji — tworzyli nowe zreby władzy ludowej, dźwigając kraj z ruin i zgłiszcz wojennych.

Są między nimi: Irena Rolska — ekonomista Piotr Grymek — brygadzieta formierni, Stanisław Grymek — I formier, Józef Oleksy — ekonomista wydziału, Mieczysław Salwierak — formier brygadzieta, Jerzy Tutejski — brygadzieta pieców żelaznych, Władysław Mvśliński — mistrz oczyszczalni wlewnic.

Dla uczczenia tak ważnej daty w życiu każdego członka partii jaka jest otrzymanie nowych legitymacji partyjnych, młodzież ZMS Wydziału Odlewni podjęła zobowiązanie wartości ponad 150 tys. złotych, wykonując dodatkową produkcję odlewów.

E. SYNOWIEC



W budynku dyrekcji „Budostalu” odbyła się uroczystość otwarcia Dzielnicowego Ośrodka Propagandy Partyjnej.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Młodzieżowy patronat

W działalności organizacji młodzieżowej HPR, jest to już piąty z kolei patronat podejmowany w ramach remontów Wielkich Pieców. Tym razem młodzież wzmogła swoją pomoc przy remoncie Wielkiego Pieca nr 5 Nie trzeba szczególnie podkreślać jak ważne jest przekazanie w terminie tego obiektu; jak cenna jest każda godzina skrótu remontu... Tymczasem w wyniku zespolenia sił brygad młodzieżowych i starszych fachowców, okazuje się, że remont zostanie zakończony wcześniej niż przewidywano i — jak przyrzekają młodzi — już 20 kwietnia piec poddany zostanie próbom szczelności.

Do pracy na WP-5 przygotowywano się solidnie. Młodzież również odpowiednio wcześniej ustaliła zadania remontowe. 27 lutego na wspólnym posiedzeniu Zarządów Zakładowych ZMS w Katowicach, powołano sztab patronacki. W skład jego weszli — Andrzej Kuch — przewodniczący Zarządu Międzyzakładowego HPR, Bronisław Gubala — przew. ZZ z Zakładu Remontów Hutniczych, Jan Ogiński — wiceprzew. Zarządu Międzyzakła-

dowego i Władysław Gawel — wiceprzew. ZZ ZRH.

Taka nagła potrzeba wyników w pierwszych dniach kwietnia. Dlatego też na spotkaniu z kierownikiem remontu inż. Janem Będkowskim, aktywnie określił wielkość pomocy. Umowa, umowa... Kilkunastoosobowe zespoły młodzieży zaczęły zostawać po godzinach pracy. W sumie, czyn produkcyjny zespolonych ZRH określa się na 760 godzin.

Pracowało wielu, ofiarnie i bezinteresownie. Na szczególne zaś wyróżnienie zasługują: z brygad śląskich — Horst Szygala kierownik zmiany, Czesław Lis, Eugeniusz Leński, Konrad Kurpiel, Tadeusz Puchacz, Ryszard Blachnik, z krakowskiego

PARKING NA TRAWNIKU!

Ciekawy jestem kto wydał polecenie ustawienia tablicy zezwalającej na parkowanie pojazdów kołowych w alejkach trawnika na skrzyżowaniu al. Rewolucji Październikowej i K. Marksa (obok Urzędu Dzielnicowego). Ja mam jeszcze śmiałą propozycję — zróbmy parking w Ogrodzie Botanicznym! (Lek)

KLUB SENIORA PROSI O PRZYJĘCIE PATRONATU

W osiedlu Stalowym 17, od niedawna działa „Klub Seniora”, 50 członków Klubu (sa to osoby starsze i samotne) za pośrednictwem redakcji, prosi o przyjęcie patronatu nad ich stowarzyszeniem przedsięwzięciem lub wydziałem zdecydowanie świadczą pomoc ludziom naprawdę potrzebującym. Gorąco popieramy te prośbę

Turniej Kulturalny wydziałów HiL

Wiadomo, że zgodnie z kalendarzem zbliża się ku końcowi. W związku z tym sekretariat turnieju zawiadamia, że do końca kwietnia zainteresowani winni złożyć swoje prace na konkurs plastyczny i fotograficzny, ponieważ już 2 maja odbędzie się ich komisyjna ocena. Ten sam termin dotyczy kolekcjonerów-hobbyistów, prezentujących swoje zbiory w ramach oddzielnego konkursu. Prace nagrodzone i wyróżnione jak co roku będą eksponowane w Galerii „Rytm” w ZDK HiL.

Ostatnia turniejowa wycieczka

W dniu 4 bm. 35-osobową delegacją Komunistycznej Partii Austrii oraz związkowców chemicznych z Wiednia pod przew. Karla Lercha po zwiedzeniu w towarzystwie przedstawiciela WRZZ Augustyna Lichonia zabitych starego Krakowa przybyła do Nowej Huty, gdzie obejrzała kilka wydziałów produkcyjnych kombinatu a następnie Muzeum Czynu Zbrojnego.

Z udziałem prezesa Oddz. Fabr. posta K. Kurasia, I sekret. KZ PZPR ZK Jana Wosika i kier. ZK dr Piotrowskiego odbyło się 18 ub. m. zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła ZBoWiD Zakładu Koksochemicznego. W wyniku wyborów prezesem Koła ponownie został mgr inż. W. Michalski.

Dużymi osiągnięciami w pracy społecznej może poszczycić się wydziałowe Koło ZBoWiD P-63 pod kierownictwem mgr inż. Henryka Nazima, który 9 bm. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zobrazował dwuletnią działalność Koła. Prezesem został wybrany Henryk Dudziński. Inaugurując obchody „Miesiąca Pamięci Narodowej” delega-

Z działalności ZBoWiD

Na spotkaniu w Klubie ZBoWiD przedstawicielka młodzieży komunistycznej przekazała do naszej izby pamiętek proporzycy organizacyjny.

Z udziałem prezesa Oddz. Fabr. posta K. Kurasia, I sekret. KZ PZPR ZK Jana Wosika i kier. ZK dr Piotrowskiego odbyło się 18 ub. m. zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła ZBoWiD Zakładu Koksochemicznego. W wyniku wyborów prezesem Koła ponownie został mgr inż. W. Michalski.

Dużymi osiągnięciami w pracy społecznej może poszczycić się wydziałowe Koło ZBoWiD P-63 pod kierownictwem mgr inż. Henryka Nazima, który 9 bm. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zobrazował dwuletnią działalność Koła. Prezesem został wybrany Henryk Dudziński. Inaugurując obchody „Miesiąca Pamięci Narodowej” delega-

12 bm. odbyło się podsumowanie konkursu o tytuł Mistrza Racjonalizacji HiL, Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, współzawodnictwa między kołami KTiR huty, oraz konkursu na projekty racjonalizatorskie dotyczące poprawy BHP. W imprezie tej wzięli udział m. in. dyrektor techniczny HiL — inż. Stanisław Strama, przewodniczący ZW ZMS Kazimierz Znamirowski, przew. ZF ZMS HiL — Stanisław Kopka, przewodniczący Oddziału Fabrycznego NOT — mgr Leopold Kowar, oraz prezes KTiR HiL inż. Jerzy Pilch.

Komisja konkursowa przyznała tytuł Mistrza Racjonalizacji Ambrozemu Korpakowi z Zakładu Stalowniczego, a tytuły wicemistrzów: Andrzejowi Korpetowi z ZB i Adolfowi Tekieli z P-66.

Wyniki TMMT w naszej hucie podaliśmy już. Przypomnijmy tylko, że I miejsce w kategorii debiutów zdobył projekt Kazimierza Ulfasza z W-21, a w kategorii projektów pozostałych — projekt Ryszarda Szczudłowskiego z Wydziału Rur Zgrzewanych. Z kolei we współzawodnictwie kół KTiR I miejsce zdobyło koło z Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego, II miejsce — koło MT/TM, a III miejsce — koło z Zakładu Koksochemicznego.

W konkursie BHP-owskim I

Aktywność racjonalizatorów Huty im. Lenina

miejsce otrzymał projekt pt. „Zabezpieczenie przejścia pomostem baterii koksowniczej w czasie pracy odźwiernika drąga wypychowego i deski obsadowej maszyny wsadowej”. Złożyli go pracownicy ZK: Tadeusz Szumlański, Alojzy Jankowski, Józef Pulecki i Jan Dubiel.

Dyrektor Strama gratulując laureatom osiągnięć mówił również o wzrastającej ro-

li ruchu wynalazczego w naszym kombinacie. — „Życzę Wam — powiedział — aby droga racjonalizatora od złożenia projektu, do jego realizacji była usłana mniejszą ilością gładów, niż to miało miejsce do tej pory”. Jednocześnie Dyrektor Strama zadeklarował pełną pomoc w rozwiązywaniu problemów, z jakimi borykają się racjonalizatorzy huty w swej działalności. (RD)



Problemy ORMO-wców

Jednostka ORMO osiedli XX-lecia PRL., Niepodległości i Kościuszkowskiego kierowana jest przez długoletniego pracownika Zakładu Koksochemicznego HiL Tadeusza Maruda.

Dużą pomocą w tej pracy jest aktywny udział zastępcy komendanta jednostki, która zawodowo pracując w Hotelach Pracowniczych w Nowej Hucie na kierowniczym stanowisku, potrafi powiązać obowiązki zawodowe i domowe z pracą społeczną dla dobra osiedli, potrafi wykonywać je wzorowo. Od wielu lat wszyscy współ-

nie z samowyrzeczeniem prowadzą wszechstronną, społecznie potrzebną pracę w celu utrzymania ładu i porządku na osiedlach im podległych. Współpraca z dzielnicowymi tych osiedli również daje rezultaty.

Jest jednak pewien mankament, który powoduje rozgoryczenie wśród członków ORMO. Brak pomieszczenia, o które od lat zabiega dowództwo jednostki utrudnia pracę. Członkowie zbierają się w mieszkaniach prywatnych, wypożyczonych lokalach. Urządza się zebrania. ORMO-wcy często jednak muszą

załatwiać różne sprawy po prostu na ulicy. Pomimo interwencji komendanta Sztabu ORMO Dzielniczy Nowa Huta ob. Wrótka do chwili obecnej nie widać żadnej poprawy.

Nasuwają się pytania czy odpowiedzialne czynniki nie zdają sobie sprawy ze społecznej roli jaką pełni jednostka ORMO w tych osiedlach? Powinny chociażby na rocznicę 30-lecia ORMO przez przydzielenie małego i skromnego pomieszczenia ułatwić i tak trudną pracę, która przecież prowadzona jest społecznie przez ludzi poświęcających swój prywatny czas dla dobra i spokoju społeczeństwa naszej dzielnicy. (M.T.)

Żegnajcie poborowców — witajcie rezerwiści!

Wielki dzień dla rezerwistów i poborowców. W dniu 11 kwietnia br. w uroczystym składaniu wieńców i wianek kwiatów przez organizacje polityczno-społeczne, zakłady pracy i młodzież szkolną naszej dzielnicy na miejscach straceń na Wzgórzach Krzesławickich i w Grębalowie.



Wielki dzień dla rezerwistów i poborowców. W dniu 11 kwietnia br. w uroczystym składaniu wieńców i wianek kwiatów przez organizacje polityczno-społeczne, zakłady pracy i młodzież szkolną naszej dzielnicy na miejscach straceń na Wzgórzach Krzesławickich i w Grębalowie.

Wielki dzień dla rezerwistów i poborowców. W dniu 11 kwietnia br. w uroczystym składaniu wieńców i wianek kwiatów przez organizacje polityczno-społeczne, zakłady pracy i młodzież szkolną naszej dzielnicy na miejscach straceń na Wzgórzach Krzesławickich i w Grębalowie.

Wielki dzień dla rezerwistów i poborowców. W dniu 11 kwietnia br. w uroczystym składaniu wieńców i wianek kwiatów przez organizacje polityczno-społeczne, zakłady pracy i młodzież szkolną naszej dzielnicy na miejscach straceń na Wzgórzach Krzesławickich i w Grębalowie.

Wielki dzień dla rezerwistów i poborowców. W dniu 11 kwietnia br. w uroczystym składaniu wieńców i wianek kwiatów przez organizacje polityczno-społeczne, zakłady pracy i młodzież szkolną naszej dzielnicy na miejscach straceń na Wzgórzach Krzesławickich i w Grębalowie.

ZBoWiD Pionu DA/HiL z prezesem Józefem Salą na czele złożyła 11 kwietnia br. wianki kwiatów przy pomnikach partyzantów polskich i radzieckich w Pińczowie, Topoli, Kozubowie i Włodowie a przedstawiciele zakładowego Koła ZRH z mgr Stefanem Tondosem w dniu 12 bm. złożyli wieniec na mogile żołnierskiej w Stepocicach, gdzie spotkali się z miejscowym aktywnym polityczno-społecznym.

Przebywała w Krakowie na zaproszenie Rady Zakładowej Kombinatu HiL 5-osobowa delegacja hutników z Koszyc pod przew. wiceprzew. Organizacji Związkowej Aleksandra Pastira.

W wyniku przeprowadzonych wyborów przewodniczącym ponownie został wybrany Jan Piotrowski, jego zastępcą Jan Warzyńnic. A. DOBRZAŃSKI

Advertisement for Lucji ZWOLIŃSKIEJ, mentioning her role in the OJCA and her work with the Women's League.

MŁODZI z zakładów im. Lenina



Huta, stocznia, elektrociepłownia, kopalnia — jakież odmienne branże przemysłu. Wprawdzie można by się doszukiwać analogii, czynić porównania, zastanawiać się nad charakterem pracy w poszczególnych zakładach, ale nie o to nam będzie szło. W każdym z tych zakładów dostrzec można zarówno cechy indywidualne, specyficzne, jak i wspólne. Zetemesowcy z zakładów noszących imię Włodzimierza Lenina połączyli je w jedno hasło: „Jakość — Eksport — Nowoczesność — Bezawaryjność”. Huta postawiła na jakość, Stocznia Gdańska na eksport, Kopalnia z Wesołej na nowoczesność, a Zespół Elektrociepłowni z Łodzi postanowił pracować bezawaryjnie. Cele te wyraźnie sprzężono z kierunkiem działań administracyjnych i gospodarczych wymienionych zakładów. Tak pokrywające się linie poczyniły się przykładem, właściwego włączenia się młodzieży w nurt życia gospodarczego.

INICJATYWA WYSZŁA OD NICH SAMYCH

Można by się dziś zastanawiać, kto pierwszy rzucił hasło, kto najwięcej dołożył starań, aby akcja „4×Lenin” ruszyła z miejsca i czy akurat elektrociepłownicy z Łodzi przystępujący do akcji spontanicznie, lecz trochę później, bo o niej nie wiedzieli, są właściwym partnerem tak wielkich zakładów jak Huta im. Lenina czy Stocznia.

Dziś ważny jest bilans osiągnięć: wspólny i indywidualny w każdym z zakładów. Przypomnijmy więc o akcji „4×Lenin”. Zrodziła się w 1969 roku i kiedy organizacje młodzieżowe

wertorowej, Walcowni. Opracowywane regulaminy po raz pierwszy w hucie tak mocno uwypuklały problem jakości, a więc produkcji najlepszej. Ilość połączono wyraźnie określonymi wymogami jakościowymi. Stalownicy wyraźnie poprawili swoje wyniki jakościowe poprzez stałą, bieżącą analizę swojej pracy. Uczestniczyli w niej wszyscy członkowie brygady, prowadzono słynne już dziś „zeszyty prawdy”, w których odnotowywano usterki i uchybienia, dociekano potem na tej podstawie przyczyn powstawania wylaków.

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina brygad takich powstało 18, ale nie zaprzestano na samych brygadach.



Adaptacją zawodową zajęli się młodzi z Kopalni „Lenin”. Z każdym nowo przyjętym młodym pracownikiem przeprowadza się rozmowę w Zarządzie Zakładowym ZMS. Przewodniczący Kół Wydziałowych zobowiązani zostali do stałej opieki nad młodym pracownikiem.

Kopalnia jest także takim zakładem pracy, gdzie podnoszenie kwalifikacji jest obowiązującym zadaniem każdego członka ZMS.

CO PO PRACY?

Przed wszystkim odpoczynek i turystyka. W miejscu zamieszkania i poza miastem. W ramach akcji „4×Lenin” zetemesowcy z Łodzi zaproponowali tzw. spotkania w połowie drogi. Byłyby to doskonałe okazje do jeszcze bliższych kontaktów młodzieży z leninowskich zakładów pracy. Temu też celowi służyć będzie Rejs Przyjaźni jachtem po Bałtyku do Kłajpedy. Organizatorami są tym razem młodzi stocznicy.

Uruchomiono już Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży. Za wypracowane fundusze organizuje się wycieczki, zarówno krajowe jak i zagraniczne. FASM to także praca młodzieży przy budowie własnych ośrodków wypoczynkowych. Stocznicy oprócz tego pracują jeszcze przy modernizacji własnej stoczni.

Nie da się w tak krótkim materiale przedstawić całego dorobku organizacji młodzieżowych. Nie można także dogłębnie napisać o „Akcji 4×Lenin”. Na jej temat będą mówić delegaci w czasie spotkania w Nowej Hucie. Wymienia doświadczenia, nakreśla sobie nowe zadania, których realizacji należy im serdecznie życzyć.

MIECZYSLAW GIL



Zbigniew Sołtys z W-3 HiL zdobył III miejsce w grupie frezerów w konkursie na „najlepszego w zawodzie”.



Elektrociepłownia im. Lenina w Łodzi. Na zdjęciu: młodzi pracownicy: Bogusław Pałucki, Danuta Ramusz i Andrzej Wójcik.

we zgłosiły jej program nie wszyscy byli przekonani nie tyle o jej słuszności, co o możliwości realizacji. Bo powiedzmy sobie szczerze — iluż ekspertów i fachowców zajmowało się już np. w Stoczni takim tematem jak „zwiększenie efektywności eksportu poprzez poprawę jakości i obniżki kosztów produkcji statków”. I nagle oni, młodzi, nie zawsze z pełnym doświadczeniem zawodowym chcą tu wtykać swoje trzy grosze.

Dajmy drugi przykład: jakość i Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości w naszej hucie. Często wspominają inicjatory tego współzawodnictwa o niedowierzaniach lub wręcz wątpliwości w nich i ich zamysł. A jednak sprawa wyszła i dobrze, że zaangażowały się w nią czynniki oficjalne. Sam pamiętam, ile zapalu i własnej inwencji wkładał w inicjatywę były dyr. tech. HiL mgr inż. Bolesław Graszewski, ile to uroku włożył Józef Zdradzisz były wiceprezes ZF ZMS. Podobnie działało się w pozostałych zakładach. Bez cienia wątpliwości należy stwierdzić, że w tej właśnie akcji młodzież sprawdziła się najlepiej. Może dlatego, że ten program odbiegał wyraźnie od istniejących już form, a współzawodnictwo miało wszechstronny i autentyczny charakter. Znam osiągnięcia ZMS w HiL i Kopalni, byłem w Łodzi i Gdańsku. Rozmawiałem z aktywem i pracującą młodzieżą. Sprawa dominującą wszędzie był

PATRONAT NAD PRODUKCJĄ

W Hucie im. Lenina rozwijał się głównie w oparciu o „embedeoty”. Tworzyła je młodzież Wielkich Pieców, Stalowni Martenowskiej i Kon-

Zrodziła się nowa inicjatywa — patronaty nad budowanymi jednostkami. Obecnie Sztab Patronacki czuwa nad budową nowych statków typu B-540. Nawiązano stałą formę współpracy z załogami radzieckimi, które odbierają statki. Są tam też przedstawiciele młodzieży radzieckiej, członkowie Komsomołu. Kontakty przybrały już charakter prywatny, zrodziło się wiele serdecznych przyjaźni.

Inną formą uczestnictwa w produkcji są Rady Młodych Specjalistów. Podejmują się one rozwiązywania konkretnych problemów technicznych. Czynią to niekiedy dużo szybciej niż specjaliści z biur projektowych. Aby jednak młodzież lepiej znała możliwości technicznego działania w Klubie „Ster” projektuje się zorganizowanie Poradni Młodego Racjonalizatora. Tam też wymieniają swoje doświadczenia uczestnicy Turnieju Młodego Mistrza Techniki.

Młodzi ludzie mają wiele oryginalnych pomysłów, tylko nie zawsze znają drogi formalnego ich zgłaszania — stwierdził Maciej Multaniak, przewodniczący Zakładowej Komisji Młodych Mistrzów Techniki w Stoczni Gdańskiej. Stał też wynikiem określone zadania dla nas, jako aktywu ZMS.

Nie inaczej też jest w Kopalni i Elektrociepłowni. Choć zupełnie inne warunki są w Elektrociepłowni, to organizacja i tak wypracowała takie formy współzawodnictwa, które przynoszą bardzo wymierne efekty. Co ważniejsze, są akceptowane przez młodzież. Z inicjatyw młodzieży nawiązano kontakt z moskiewską elektrociepłownią TEC-21. Przyjaźielskie kontakty, wymiana doświadczeń technicznych i organizacyjnych są bardzo chwalone przez pracowników i młodzież.



ZMS-owcy z HiL zajęli I miejsce w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności w skali woj. krakowskiego. Na zdjęciu: moment wręczania nagród. Fot. O. HUTNICKI



Młodzi górnicy z Kopalni „Lenin”.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Wśród licznych obchodów i imprez czekających nas w najbliższym czasie, ważną pozycję zajmują tradycyjne święta hutnicze braci — Dzień Hutnika. Jaki jest program tego święta? Na obchody Dnia Hutnika w bież. roku złoży się następujące imprezy.

We wszystkich zakładach i wydziałach huty odbędą się uroczyste zebrania załóg posiadające charakter Konferencji Samorządu Robotniczego. W zebraniach tych wezmą udział również byli pracownicy HiL — emeryci i renciści. Termin odbycia zebrań — od 2 do 8 maja.

Jak zwykle, z okazji Dnia Hutnika, przewidziana jest uroczysta dekoracja zasłużonych pracowników huty odznakami państwowymi, odznakami Budowniczy Huty im. Lenina, odznakami Budowniczy Nowej Huty i odznaką Zasłużonego Pracownika HiL. Dekoracja odbędzie się

DZIEŃ HUTNIKA

w poniedziałek, 12 maja o godz. 15 w hali sportowo-widowiskowej KS Hutnik, na imprezie, w czasie której koncertować będzie znakomity Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Słask”.

Tradycyjnym zwyczajem nastąpi też spotkanie kolektynu kierowniczego HiL z jubilatami, połączone z wręczeniem dyplomów oraz nagród. Spotkanie to odbędzie się 13 maja o godz. 15, również w hali sportowo-widowiskowej KS Hutnik. W programie — koncert z udziałem artystów Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Słask”.

Jak z tego widać tegoroczny Dzień Hutnika obchodzić będziemy uroczysto, ale jednocześnie też skromnie, bez nadmiernej „gali” i związanych z tym wielkich wydatków. Myślę, że bardzo dobrze jest podkreślić w ten właśnie sposób, poprzez udział hutników w uroczystych zebraniach, spotkaniach oraz koncertach, społeczną wagę ich ciężkiej pracy, jej rangę i znaczenie dla kraju. (jd)

PODZIĘKOWANIE

Po długiej i ciężkiej chorobie, już od dwóch tygodni podjąłem pracę. To, że nie zalamalam się psychicznie i fizycznie w czasie pobytu w tak wielu klinikach zawdzięczam głównie Kierownictwu i Radzie Zakładowej ZH, mojemu kierownictwu i kolektywowi społeczno-politycznemu brygady III utrzymania ruchu, a także całemu kolektywowi Oddziału Wsadu. Szczególnie wytrwale pomagali mi od początku mojej dwuletniej choroby mistrz utrzymania ruchu Tadeusz Załuski, brygadzysta i sekretarz Rady Oddziałowej brygady III Jerzy Sularczyk, mistrz wsadu Jan Gibek, prezes Rady Oddziałowej brygady III Henryk Nowak, mój żonaty przyjaciel Adam Stachurski i Stefan Kazala, koleżanki z Komisji Kobiet Pracujących — przewodnicząca Sylwestra Sobczyk, Jasia Nykiel, Stefania Socha, Ala Natkaniec, Marysia Marchewka, Danusia Tarka, kolega suwnicowy — Edmund Chmieliński oraz najbliż-

si moi współpracownicy kafarowi brygady III Jan Adamiak i Bronisław Kuźma — okazując mi wiele serca i przekazując jednocześnie pozdrowienia od wszystkich, którzy interesowali się moim zdrowiem.

Wszystkim wymienionym serdecznie dziękuję.

URSZULA CISZEK

Dr Dąbrowskiemu, dr Wohrowi, personelowi pielęgniarskiemu Oddziału Chirurgicznego Kliniki przy Hucie im. Lenina oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uratowania mojego męża, Stanisława, serdeczne podziękowania składa

KRYSTYNA HARAF

PRZED WOLNA SOBOTA

Pragniemy ułatwić pracownikom huty i ich rodzinom wybór pożytecznego i przyjemnego sposobu spędzenia czasu w najbliższą wolną sobotę, tj. 26 kwietnia, a także w niedzielę 27 kwietnia. Oto gdzie można się wybrać w tych dwóch wolnych od pracy dniach.

WYCIECZKI TURYSTYCZNE

Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PTTK HiL organizuje w dniach 26 i 27 bm. VII Wiosenny Zlot Turystów Górskich na terenie Beskidu Małego. Meta — na Magurze Wilkowieckiej. Na uczestników czeka 5 atrakcyjnych tras górskich 2-dniowych. Zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK HiL. Ilość miejsc ograniczona.

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL zaprasza na drugą trasę IX Rajdu Pieszego na Raty odbywającego się na „Szlaku Orlich Gniazd”. Trasa 2-dniowa o długości 41 km wiedzie z Olsztyna do Zdowa. Impreza odbywa się w dniach 26 i 27 kwietnia. Zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK HiL.

Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PTTK Nowa Huta-Miasto proponuje udział w Wiosennym Zlocie Turystów Górskich na terenie Beskidu Wyspowego. Meta na Snieżnicy. Impreza odbędzie się w dniach 26 i 27 kwietnia. Na uczestników czekała trzy trasy 2-dniowe i trzy 1-dniowe. Zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK Nowa Huta-Miasto.

REKREACJA

NA ŚWIEŻYM POWIETRZU

Sekretariat TKKF ZMS HiL zaprasza na Blyskawiczny Turniej Piłki Nożnej drużyn 5-osobowych. Początek 26 kwietnia o godz. 11. Boisko asfaltowe KS „Hutnik”. W tym samym dniu odbędzie się Turniej Piłki Siatkowej kobiet i mężczyzn drużyn 3-osobowych. Początek o godz. 11. Boisko asfaltowe KS „Hutnik”. 26 bm. o godz. 15 odbędzie się na tym samym boisku

Już drugi rok działa na terenie Nowej Huty Dzielnicowa Rada Związków Zawodowych. Powiedzmy szczerze: nie było jednak do tej pory ścisłego współdziałania pomiędzy tą instancją związkową, a Radą Zakładową Kombinat. Bardzo dobrze więc stało się, że współpraca, już nie tylko formalna, ale bardzo konkretna, została ostatnio nawiązana. W poniedziałek odbyło się w HiL wspólne posiedzenie Prezydium RZK i DRZZ, w którego obradach uczestniczył m. in. sekretarz WRZZ tow. Augustyn Lichoń i przewodniczący DRZZ tow. Stefan Olszewski. Posiedzenie było poświęcone właśnie sprawie współpracy i współdziałania RZK i DRZZ.

Wprowadzeniem do dyskusji stało się przedstawienie przez sekretarza RZK Józefa Zdradziszę i sekretarza DRZZ Lucjana Dudę, najważniejszych problemów obu zawierających

Z życia organizacji związkowej HiL

Główny cel: współdziałanie

porozumienie „kontrahentów”. W dyskusji głos zabrali tow. Kowalik Plachta, Łozińska, Olszewski, Lichoń, Adamski, Dalkowski. Oto główne myśli zawarte w ich wystąpieniach.

Współdziałanie jest jak najbardziej potrzebne. Wiele wspólnych problemów można i trzeba, załatwić połączonymi siłami, wykorzystując autorytet RZK i DRZZ. Wszak na terenie dzielnicy mieszka załoga Huty im. Lenina z rodzinami i tu właśnie wiele spraw bytowych, społecznych, komunalno-społecznych — trzeba systematycznie rozwiązywać.

Z wielu dziedzin, w których współpraca może przynieść szczególnie ważne efekty wymienię kilka. A więc: rozwój i funkcjonowanie handlu i usług na terenie dzielnicy, życie zbiorowe, rozwój placówek służby zdrowia, rekreacja po pracy i wypoczynek, komunikacja, rozwój kultury, sport itp.

Do zrobienia jest bardzo dużo. W każdej z wymienionych dziedzin były już podejmowane rozmaite inicjatywy. Wspólnym wysiłkiem — zrobić będzie można z pewnością dużo więcej i lepiej.

Szczególnie zaakcentowano w dyskusji zagadnienie rekreacji i wypoczynku. Nie ma bowiem do tej pory, ani dzielnicy, ani też naszej huty, ani jednego ośrodka wypoczynkowego z prawdziwego zdarzenia. Dokąd zatem wyjechać, gdzie i jak spędzać czas na wolnym powietrzu? Wydaje się, że w tej właśnie dziedzinie współdziałanie jest najpilniejsze i przynieść może poważne efekty.

Mówiono także o ogromnych doświadczeniach organizacji związkowej HiL w szkoleniu aktywów, w zapoznawaniu załóg z postanowieniami Kodeksu Pracy. Nic chyba nie stoi na przeszkodzie, aby z doświadczeń tych korzystała dzielnica jako instancja związkowa. Szkolenia można by organizować po prostu wspólnie, a

możliwy chyba byłby udział aktywów z terenu Nowej Huty w naszym Studium Wiedzy Związkowej.

Form współdziałania już teraz jest sporo, na pewno zrodzi się jeszcze wiele nowych pomysłów i inicjatyw. Tym bardziej, że postanowiono „spólnie” posiedzenia Prezydium RZK i DRZZ odbywać systematycznie, raz w roku u nas w hucie, a raz w dzielnicy.

Cel współdziałania rysuje się bardzo wyraźnie. Efekty mogą być ogromne. Zatem — podwójnym wysiłkiem w podjętej akcji!

JERZY DANEK

NOWE LEGITYMACJE PARTYJNE W PIONIE TA

W ubiegłą środę w Pionie Głównego Automatyka w Wydziale Aparatury Kontrolno-Pomiarowej odbyło się uroczyste wręczenie nowych legitymacji partyjnych. Pierwszą legitymację z rąk sekretarza propagandy KF tow. Józefa Węgla otrzymał najbardziej zasłużony członek partii tow. Jan Kudła. Należy nadmienić, jest on aktywnym członkiem egzekutywy KZ TA, posiadającym wiele odznaczeń państwowych m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Mozna zakupić mieszkanie na własność

Jak wiadomo, decyzją Rządu PRL (uchwała Rady Ministrów ogłoszona w Dzienniku Ustaw nr 2 rok 1975, poz. 9) możliwy stał się zakup mieszkania lub domku rodzinnego na własność. Chodzi oczywiście o obiekt, w którym wnioskodawca zamieszkuje.

Wspomniana uchwała Rady Ministrów umożliwia też uzyskanie obniżki ceny zakupu oraz obniżenie pierwszej gotówkowej wpłaty zakupu, do 10 proc. ceny mieszkania.

Przy zakupie mieszkań z budownictwa komunalnego i rad narodowych należy formalności załatwiać poprzez Urząd Dzielnicowy. Natomiast przy zakupie mieszkań z budownictwa zakładowego — państwowego, formalności załatwiać będzie zakład pracy. Zwracać się należy, w przypadku pierwszym, do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Dzielnicowego, a w drugim przypadku, do Zespołu d.s. Mieszkaniowych Huty im. Lenina, bud. „S” centrum administracyjnego, klatka C, pok. nr 117. (w)

Giełda wynalazcza w ZB

Ostatnio odbyła się giełda wynalazcza, której zasadniczym celem było rozpatrzenie projektów racjonalizatorskich zgłoszonych w ramach przeglądu konstrukcji wyrobów i technologii ich wytwarzania. Na giełdę zgłoszono 23 wnioski.

Szczególnie cenny wniosek zgłosił Marian Kotarba, Bogusław Ochab, St. Wilk i Władysław Stelmach na temat wykonania urządzenia do odzysku cyny wydziałancj na krawędzie taśmy w czasie procesu cynowania elektrolitycznego. Upřednio odpady ułatwiają się w postaci pyłów bezpowrotnie. Inny również cenny wniosek zgłoszony został przez L. Nazara.

Największą ilość wniosków zgłosił Waldemar Czarny znany młodzieżowy działacz społeczny, któremu przyjęto do realizacji 4 wnioski.

Z ogólnej ilości zgłoszonych 23 projektów zakupiono 9, 2 dalsze skierowano do prób, zaś 10 zwrócono celem dopracowania. Za przyjęcie do realizacji wnioski wypłacono twórcom nagrody w wysokości 7.700 zł. Znacznie wyższe nagrody dostaną twórcy po zastosowaniu projektów i wyliczeniu efektów ekonomicznych. Szczególnie słowa uznania należą się kierownikowi zakładu mgr inż. J. Liszce oraz technolodzy J. Ratonowi za sprawne przygotowanie giełdy.

ST. KWARTNIK korepondent

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 16 BM. WL.

Zakład Mat. Ogniowatych	wyroby szamotowe	101
	wyroby zasadowe	97
Zakład Koksochemiczny	koks ogólny	98
	koks wielkopiecowy	96
Zakład Surowcowy	aglomerat ze Spiek. nr 1	107
	aglomerat ze Spiek. nr 2	80
	surowka	93
Zakład Stalowniczy	stal ogólna	104
	stal martenowska	103
	stal konwertorowa	105
	stal elektryczna	97
	wlewnice i osprzet	99
Zakład Walcowniczy Zimne Bl.	blacha czarna	100
	blacha ocynkowana	127
	blacha ocynkowa ognio	111
	blacha elektrolityczna	96
	blacha karoseryjna	109
Zakład Przetw. Hut. Bochnia	profile giete	122
Walcownie Wstępne	kęsiska	103

kęsy	87
Walcownia Slabing	86
slaby	
Walcownia Gorąca Blach	97
blacha	
Walcownia Gorąca Taśm	97
taśma	
Walcownia Drobna	84
profile drobne	102
walcówka	
Wydział Rur Zgrzewanych	84
rury stalowe	

DOBRE WYNIKI PRODUKCYJNE uzyskały załogi naszych Stalowni. Dodatkowa produkcja stali martenowskiej wyniosła 3,8 tys. ton, a stali konwertorowej — 5,9 tys. ton. Równie tempo pracy utrzymała załoga Walcowni Zgniatacz. Dała ona dodatkowo 3,8 tys. ton kęsisk. Dobrze wypadł start załogi Walcowni Blach Karoseryjnych: uzyskała ona nadwyżkę wynoszącą kilkaset ton blachy.

NIE WYKONALI PLANU wielkopiecownicy. Niedobór wynosi 12,6 tys. ton surowki. Kończy się już jednak remont w p. nr 3, wkrótce ta jednostka znacznie zwiększy produkcję. Niedobory wykazują również załogi: Wyzd. Wlewnic, Walcowni Kęsów, Walcowni Slabing, Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Taśm i Wyzd. Rur Zgrzewanych. (jd)

Wysokie odznaczenia dla zbawidowców

Milo nam poinformować, że w przeddzień uroczystości Dnia Kombatanta, I sekretarz KW PZPR tow. Józef Klasa udekorował grupę zbawidowców wysokimi odznaczeniami państwowymi. Spotkanie odbyło się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Krakowie, a udział wzięli w nim członkowie sekretariatu KW oraz przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD Antoni Dalkowski.

Z Huty im. Lenina Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Julian Bilski — prac. Wyzd. Transportu Samochodowego, Stefan Mól — prac. DR, Władysław Ciodyk — emerytowany pracownik Walcowni Zimnej Blach. Serdecznie gratulujemy! (jd)



Polityka partii i państwa konsekwentnie zmierza do upowszechniania w Polsce Ludowej wykształcenia średniego. Zadania przemysłu w tym zakresie w decydującym stopniu dotyczą robotników, których znaczna większość w latach 90-tych winna legitymować się wykształceniem średnim technicznym. Tezy programowe VII Plenum KC PZPR określają to zadanie następująco: „Należy zwiększyć liczbę szkół średnich dla młodych wyróżniających się robotników oraz stworzyć warunki umożliwiające przodującym robotnikom posiadającym średnie wykształcenie, podjęcie studiów wyższych”.

Realizując powyższe zadania, Huta im. Lenina stwarza swoim najlepszym robotnikom optymalne warunki zdobycia pełnego, średniego wykształcenia technicznego w Zakładowym Trzyletnim Technikum dla Pracujących.

DYPLOM TECHNIKA dla wyróżniających się robotników HiL

Technikum Huty im. Lenina przeznacza otrzymaną Świadectwo Dojrzałości Technikum, uprawniające do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe dla pracujących.

Pracownicy huty ubiegający się o przyjęcie do Technikum składają do wpisu następujące dokumenty:

- skierowanie zaopiniowane przez Wyzd. Komisję Rekrutacyjną,
 - świadectwo ukończenia ZSZ,
 - życiorys oraz kwestionariusz osobowy,
 - zaświadczenie o stanie zdrowia.
- Jednym z warunków skierowania do Technikum jest roczny staż pracy w HiL, na stanowisku zgodnym z obraną specjalnością nauczania.
- Kandydaci na specjalności hutnicze oraz absolwenci ZSZ HiL legitymujący się b. dobrymi i dobrymi wynikami w nauce, przyjmowani są bez egzaminu wstępnego. Pozostali kandydaci, w przypadku ilości zgłoszeń większej od ilości wolnych miejsc, będą zdawać egzamin wstępny.
- Wpisy do Technikum trwają od 15 kwietnia do 30 czerwca 1975 r.
- Szczegółowych informacji o wpisach udzielają oraz wydają potrzebne formularze: Sekretariat Technikum budynek Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL, Nowa Huta Os. Złota Jesień 2, III p, pokój nr 308, tel. 436-33, lub biuro skierowań Ośrodka Szkolenia Zawodowego parter, pokój nr 5, tel. 73-73, codziennie w godz. od 11.00 do 15.30. (LS)

SPORT Sytuistyka

Mimo porażki nadal prowadzą

Silna jest magia własnego ringu. Tak się jakoś dzieje, że bardzo trudno odnieść zwycięstwo zawodnikowi drużyny gości nie tylko w oczach miejscowej publiczności, ale również nie można znaleźć uznania ze strony sędziów. W tym należy doszukiwać się tak

jęła ze zdziwieniem. Nasz zawodnik miał bowiem niemal przez całe trzy rundy dość wyraźną przewagę. Także pojedynki, w wadze ciężkiej gdyby się odbywał gdzie indziej, nie zakończyłyby się porażką Węgrzynowskiego. Za przeciwnika miał on mistrza nie byle jakiego bo Trele. Mimo to nasz pięściarz umiejętnie ustawiony przez sekundanta prowadził bardzo wyrównany pojedynek.

Przegrał, ale pozostawił po sobie bardzo dobre wrażenie. W rewanżu powinno być inaczej. Prócz Szczerby punkty dla naszych barw zdobyli: **Talar**, który już w drugiej rundzie rozstrzygnął na swoją korzyść pojedynek z Nowakiem, **Poniedziałek** pokonał Krzywosza, a walka **Mrowca** ze Żmudą uznana została za nieodbyta, z powodu kontuzji w I rundzie pięściarza Stali.



Fot. J. CHOJECKI

mali pięściarze Hutnika w spotkaniu o mistrzostwo II ligi w Stalowej Woli (5:13).

Na pewno nie przegrali słonek walk Jagielski i Węgrzynowski, a remis Szczerby z Szado jest kolejną pomyłką sędziowską. Ale cóż robić. Własny ring był, jest i chyba będzie sprzymierzeńcem zespołu gospodarzy.

Ozdoba pojedynku było spotkanie Jagielskiego z Gotfrydem. Obaj kandydaci do reprezentacji na mistrzostwa Europy pokazali dobry bok. Walka miała typowo wyrównany charakter, ale sędziowie przyznali zwycięstwo zawodnikowi drużyny gospodarzy. Kolejny kandydat do zespołu katowickiego — Szczerba walczył w wyższej niż normalnie kategorii. Za przeciwnika miał rutynowanego pięściarza Szade. Remis nawet publiczność przy-

Żeby tak na finiszu...

Tylko tydzień cieszyli się z prowadzenia w tabeli piłkarze tarnowskiej Unii. Po ostatniej kolejce spotkań, w której Hutnik pokonał lokalnego rywala Garbarnię 3:0 nasi piłkarze ponownie zajęli pierwsze miejsce w tabeli. Stało się to dlatego, że Unia nie rozegrała zaplanowanego spotkania z Metalem. Jak będzie po tym meczu — zobaczymy! Na razie cieszymy się z pierwszego miejsca oraz zwycięstwa w trudnym, derbyowym pojedynku.

Zaraz po meczu trener Stec-kiw powiedział, że na piłkarzach Hutnika znać było trudny środowowy spotkaniu z pierwszoligową Wisłą, z którą to nasi piłkarze wygrali 4:1. I trzeba przyznać, że trener miał rację. Na hutnikach znać było zmęczenie, akcje nie były tak szybkie jak choćby w przegranym meczu z Wawelem.

Co można powiedzieć o samym spotkaniu? Najważniejsze jest to, że nasi piłkarze wyciągnęli wnioski po porażce z wojskowymi. Przystąpili do meczu skoncentrowani, ani na moment nie lekceważąc przeciwnika. Od pierwszej minuty z dużą zacietością atakowali bramkę Garbarni. Na efekty nie trzeba było długo czekać i już w 13 min. padła pierwsza bramka ze strzału **Koniecznego**, po ładnej kombinacji całego napadu.

Z ostatniej chwili. Już po oddaniu tej informacji dowiedzieliśmy się, że w zaległym spotkaniu tej grupy ligi okręgowej Unia Tarnów pokonała Metal 3:0 i znowu wyszła na prowadzenie.

Udane tournée piłkarek „Wandy”

Z okazji otwarcia nowej hali sportowej w Leinefelde, został przeprowadzony turniej w dwu kategoriach: juniorek i senierek.

Turniej w kategorii juniorek odbył się przy udziale 6 drużyn: Wandy, Dynamo Halberstadt, Lokomotiv Merseburg, Motor, Gispersleben, Lokomotiv Erfurt oraz Fortschritt Leinefelde.

Juniorki Wandy wygrały wszystkie mecze, zdobywając puchar przechodni oraz dwie nagrody indywidualne: dla najlepszej bramkarki turnieju **Małgorzaty Wawer** oraz dla najlepszego strzelca, którą została **Halina Fedorowicz**, zdobywczyni 26 goli.

Turniej senierek odbył się również z udziałem drużyn z Nowej Huty, Lokomotiv Merseburg, Fortschritt Leinefelde oraz Bergmann Borsig Berlin i Electronic Teitow (drużyny niemieckie należą do czółwki lig okręgowych). Także i te zawody przyniosły sukces nowohuciankom, które nie przegrały ani jednego spotkania, remisując tylko z Bergmannem Borsig 6:6.

Nagrodę indywidualną w konkurencji senierek dla najlepszej bramkarki otrzymała również krakowianka, **Elżbieta Korcz**.

Gospodarze turnieju — jak nas informuje kierownik ekipy mgr **J. Gorczyca** — zapewnili uczestnikom urozmaicony program pobytu w Leinefelde. Dziewczęta z Nowej Huty zwi-

ędkły zakłady bawełniane w tym mieście, także były w Weimarze, Muhlhausen. Zawodniczki złożyły ponadto wizytę w byłym obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie złożyły wieniec na płycie, poświęconej pamięci pomordowanych tu Polaków.



przezwyżyczenia.

Jaki był ten miniony rok w działalności PTTK, dobry, czy nie najlepszy? Kilka własnych refleksji na ten temat. Wydaje mi się, że działacze PTTK HiL, a mamy ich spore grono doświadczonych i ofiarnych ludzi, robili wiele, aby podtrzymać klubowe tradycje huty w dziedzinie turystyki i wzbogacić dotychczasowy dorobek. O wielkim postępie jednak mówić nie można. Wydaje mi się, że nie idziemy już naprzód, jak kiedyś, że brak nowych, świeżych inicjatyw, o których byłoby głośno w kraju. Słowem — dorobek jest, ale z pewnością nie na miarę potrzeb załogi największego w kraju zakładu przemysłowego i nie na miarę ambicji aktywistów PTTK HiL.

Niesłychanie mocną wymową mają liczby, a więc oddaję im głos. W roku 1974, co tu mówić ciężkim roku dla turystyki ze względu na ograniczenia przewozowe, z wypoczynku w jego turystycznej formie, skorzystało ogółem 53.616 osób (przy czym liczba ta dotyczy zarówno huty jak i ZRH). Z imprez turystyki kwalifikowanej skorzystało 9.426 osób. Porównując te dane np. z rokiem 1973 widzimy jak wielka jest różnica, niestety w minus. Wówczas bowiem z wyjazdów turystycznych skorzystało 95.966 osób, a więc prawie dwa

Sport dla wszystkich

W początkach bież. miesiąca odbyła się konferencja sprawozdawcza Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej ZMS Huty im. Lenina. W konferencji m. in. udział wzięli: Prezes ZW TKKF Jan Nasadnik, prezes ZD TKKF Witold Sulma, Przew. ZF ZMS Stanisław Kopka, kierownik d/s sportu ZW ZMS Jacek Czernecki, sekretarz ZMS Stanisław Ptasnik, sekretarz RRR Stanisław Żmuda, kierownik Oddziału Obiektów Sportowych — Bogusław Szepek.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1974 złożył przew. TKKF ZMS HiL **Zbigniew Wąsik**. Przedstawiając poważny dorobek osiągnięty przez TKKF w dziedzinie upowszechniania rekreacji fizycznej i właściwego wykorzystania czasu wolnego po pracy przez załogę naszego kombinatu, zaznaczył że był on możliwy do zrealizowania dzięki pełnemu zaangażowaniu działaczy społecznych Towarzystwa oraz wydatnej pomocy innych organizacji a przede wszystkim ZZ i ZMS. Zasygnalizował również niektóre problemy, z którymi boryka się TKKF, a które muszą być pozytywnie załatwione, aby mógł być zrealizowany bardzo szeroki program działania na rok bieżący.

Zabierający głos w dyskusji m. in. J. Nasadnik, B. Szepek, St. Ptasnik, St. Pechciński, J. Czernecki, W. Sulma podkreślali właściwą pracę Towarzystwa, które produkuje w województwie i należy do najlepiej pracujących w kraju, oraz wyrażali uznanie dla jego działaczy. Poruszono wiele ważnych problemów i przekazano wiele wniosków mających na celu stworzenie jeszcze lepszych warunków do działania na polu rekreacji fizycznej.

Za dotychczasową działalność i osiągnięte wyniki Urząd Dzielnicy Nowa Huta uhonorował Towarzystwo dyplomem uznania. Wielu wyróżniających się działaczy otrzymało odznaczenia ZW TKKF i TKKF ZMS HiL oraz nagrody.

HENRYK NOSALSKI

SZKÓŁKA ŻEGLARSKA

Sekcja żeglarska Yacht Clubu „Budowlani” w Nowej Hucie organizuje w sezonie wiosenno-letnim szkołę żeglarską dla młodzieży w wieku od 10—15 lat. Szkolenie na łodziach klasy „Cadet”.

Zainteresowana młodzież zgłosi się na przystani Yacht Clubu „Budowlani” nad Wisłą w Nowej Hucie (dojazd autobusem 123).

Klub zapewnia instruktora, opiekę i sprzęt. Współpraca rodziców mile widziana.

O dwa kolejne punkty wzbogacili się siatkarze Hutnika. Tym razem pokonali w ważnych dla siebie meczach zespół Stali z Mielca. Oba pojedynki zakończyły się jednakowym zwycięstwem naszych zawodników po 3:1. Oba spot-

przypadku porażki ze Stałą sytuacja naszego zespołu stałaby się kłopotliwa.

Dziś i jutro Hutnik gra z Jednością Michałkowice i trzeba przyznać, że stoi przed trudnym zadaniem. Jedność jest zagrożona spadkiem i nie-

Wygrali, ale nie zachwycili

kania nie stały na dobrym poziomie. Trener **Kobędza** powiedział po niedzielnym meczu, że jest zaskoczony słabą dyspozycją swoich podopiecznych, którzy jakoś dziwnie nie wykazywali chęci do gry.

To prawda. Hutnicy mieli zbyt wiele momentów krótszych lub dłuższych przerw w grze, w czasie których tracili dużo punktów. Popelniali również wiele seryjnych błędów. Całe szczęście, że Stal okazała się miernym zespołem i nasi siatkarze zdobyli dwa cenne punkty, które sprawiają, że do następnego spotkania mogą przystąpić bez obawy o... degradację. Tak, tak, bowiem w

chętnie przegrywa we własnej hali.

Zarząd KS Hutnik rozpatrzył sytuację, jaka ma miejsce w ostatnim okresie w I-ligowej drużynie siatkówki. Analizie poddano szczególnie mecze Hutnika w Andrychowcu, przegrane po bardzo słabej grze. Dokładny zapis popełnionych w tym dwumeczu błędów najbardziej obciąża Kołodziejewskiego i Sańkę i tych właśnie zawodników (mimo, iż cały zespół grał bez ambicji) postanowiono dla przykładu ukarać jednoroczną dyskwalifikacją, zawieszając wykonanie kary na okres 3 lat.

Rajdowcy „Hutnika” zwyciężają w CSRS



W ubiegłą niedzielę, w trudnych warunkach atmosferycznych odbyła się w Ricanach k. Pragi pierwsza z trzech motocyklowych eliminacji rajdowych o „Puchar Przyjaźni” pomiędzy zespołami Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W trzyosobowym zespole polskim startowało dwóch zawodników Hutnika: **Robert Blachut** i **Artur Komorowski** oraz z krakowskiego Klubu KCCiM „Smok” — **Zdzisław Chlebda** — wszyscy na wyczynowych motocyklach Yamaha-250.

Zespołowo rajd wygrał zespół polski przed CSRS i NRD. W generalnej klasyfikacji indywidualnej I miejsce zajął **Robert Blachut** przed Z. Chlebda, Boudilem — CSRS i Art. Komorowskim. Wysokie zwycięstwo Polaków jest wynikiem połączenia dużego talentu i wysokich umiejętności jeździeckich z doskonałym sprzętem jakimi niewątpliwie są motocykle Yamaha-250. Na zdjęciu: A. Komorowski na motocyklu Yamaha-250 produkcji japońskiej. Kiedy doczekamy się podobnego motocykla produkcji polskiej? (W.B.)

SPRAWDZIAN DZIAŁANIA DRUŻYN SANITARNYCH

W całokształcie prac aktywów społecznego w zakresie ochrony ludności szczególnie ważna rola przypada drużynom sanitarnym. W ich szeregach znajduje się najbardziej społecznie wyrobiony aktyw.

Z uwagi na to, że w skład służb medyczno-sanitarnych formacji samobrony wchodzi członkowie, którzy w codziennej pracy mało spotykają się z tymi zagadnieniami, zachodzi potrzeba częstszego organizowania sprawdzianów umiejętności działania poprzez udział w eliminacjach dzielnicowych drużyn sanitarnych.

Zagadnieniu temu poświęcona była ostatnio zorganizowana dzielnicowa narada metodyczno-szkoleniowa aktywów kierowniczego drużyn sanitarnych zakładów nowohuciukich (gdzie działają formacje samobrony oraz szkół średnich z terenu dzielnicy. Naradzie przewodniczył członek prezydium ZD PCK dr. J. Dzieńsie, a jej przedmiotem było m. in.:

- prelekcja na temat „Praca służb medyczno-sanitarnych i jej zadanie w czasie pokoju i wojny”;
 - omówienie filmowa dot. praktycznego działania drużyn sanitarnych;
 - omówienie założeń i przeprowadzenie praktycznego pokazu-ćwiczenia przez zespół uczennic Liceum Ekonomicznego pod kierownictwem J. Lisowej.
- Wszystko to stanowiło wstęp do planowanych eliminacji drużyn mających się odbyć w dniu 24 kwietnia br. Celem tych eliminacji będzie zaktualizowanie działalności składów osobowych wszystkich społecznych zespołów sanitarnych. H. Magiera

Dokąd pójdziemy?

DZIS

Wanda — Start Łódź, piłka ręczna kobiet, II liga, godz. 17 (hala KS Hutnik).

JUTRO

Wanda — Start Łódź, piłka ręczna kobiet, II liga, godz. 10 (hala KS Hutnik).

Zjazd Sprawozdawczy Oddziału

Czynny wypoczynek po pracy — najkorzystniejszy dla hutników

razy więcej niż w ub. roku. W turystyce kwalifikowanej uczestniczyło wtedy także znacznie więcej osób gdyż ponad 14 tysięcy.

Nie wiem, czy może być dla kogokolwiek w hucie powodem do radości lub satysfakcji fakt, iż dane obrazujące rozwój turystyki w 1974 roku są najniższe licząc od 1964 roku...

Dużo złożyło się na to przyczyn, najczęściej niezależnych od działaczy PTTK. Myślę, że będzie się mówić na ten temat podczas obrad Zjazdu szukając wyjścia z obecnych trudności. Zastanowić się trzeba głęboko co zrobić, aby sprawa najlepszego i najzdrowszego, czynnego wypoczynku po pracy, na świeżym powietrzu, przyjęła lepszy obrót w naszej hucie.

Trudną do pokonania jest przede wszystkim bariera transportowa. Powiem tylko tyle, że w roku 1969 kierowała huta na cele turystyczne 50 autobusów z przeznaczeniem na wycieczki całonocne. Obecnie — tylko 18. Trzecia część naszej załogi, to młodzież zgłaszająca szczególne zapotrzebowanie na aktywny wypoczynek po pracy.

Nie ma się co ludzi, że możliwe będzie z dnia na dzień uzyskanie większej ilości autobusów na cele turystyki, jest to bowiem sprawa przyszłościowa, perspektywiczna. Trzeba pomyśleć zatem jak w obecnych warunkach, wobec realnego stanu posiadania najekonomiczniej gospodarzyć skromnym taborom autobusowym, wykorzystując go do maksimum. A jednocześnie warto śmiać się do przodu w formy organizowania turystyki, nie koniec tylko w oparciu o samochody. Nic prawie nie udało się dotąd uczynić

w sprawie wykorzystania w większym stopniu przejazdów turystycznych koleją. Sporo dyskutowało się na ten temat, zakładaliśmy daleko idące plany, a rezultatów, po prawdzie — brak.

Nasuwa się wniosek, że pomysłów i inicjatyw, na ogół rodzi się dużo. Wiemy co i jak należy robić. Gorzej trochę z realizacją podjętych zamierzeń. Nie starcza sił i środków, brakuje konsekwencji w przeprowadzeniu najszlachetniejszych założeń. Chciałbym jednak podkreślić fakt, że aktyw PTTK działający wszak społecznie, poświęcający swój wolny czas, możliwości posiada raczej b. skromne. Więcej konkretnej, rzeczowej działalności na rzecz zapewnienia załogom HiL warunków do uprawiania turystyki, prowadzić powinna administracja huty. Tymczasem, tej konkretnej, konsekwentnej, długofalowej działalności, jak nie było widać, tak i nadal brakuje.

Myślę, że i w tej dziedzinie zapoczątkować powinien Zjazd — przełom. Aktyw turystyczny bowiem może inspirować, pomagać, służyć swym doświadczeniem. Nie weźmie jednak na swe barki — jest to niemożliwe — całej organizacyjnej pracy.

Wiele jest rozmaitych problemów, które rozważać będzie nasz „turystyczny sejm”. Trudnych i złożonych spraw, ale bardzo dla załogi HiL istotnych. Wierzę, iż uda się stawić czoła przeszkodom, znaleźć takie rozwiązania, które zmienią obecny, nie najlepszy stan rzeczy. Nasz aktyw, to ludzie twardzi i raczej zahartowani w społecznej robocie. Wiedzą czego chcą. Trzeba im tylko stworzyć jakie takie warunki do działalności.

Tego właśnie oczekujemy od Zjazdu! JERZY DANEK

GŁOS MŁODYCH

Młodzi z ZRH

Organizacja ZMS-owska w Zakładzie Remontów Hutniczych należy do przodujących w hucie. Liczy 550 członków zrzeszonych w 19 kołach. Pracą organizacji kieruje 5 Zarządów Wydziałowych, działających pod egidą Zarządu Zakładowego. Organizacje wydziałowe rozrzucone są po całej hucie, a ich członkowie pracują przy remontach poszczególnych obiektów. Reprezentują oni praktycznie wszystkie zawody, związane z działalnością remontową. Są tu więc murarze, malarze, slusarze, elektrycy. Należąc do ZMS tworzą koła branżowe.

Duży wpływ na działalność organizacji ma zaangażowanie aktyw. W ZRH aktywni w tym czasie nie ma, ze względu na dużą fluktuację załogi. Co roku zakład przyjmuje do pracy ok. 150 ludzi i tyle samo osób odchodzi z zakładu. W ciągu trzech ostatnich lat do ZMS przyszło 80 procent nowych członków i tyle samo odeszło. Organizacja młodzieżowa stara się zahamować to niekorzystne dla zakładu zjawisko i ma na tym

koncie spore sukcesy. Świadczy o tym chociażby fakt, że przeszło połowa młodych pracowników ZRH należy do ZMS.

Jakie możliwości działania ma tutaj organizacja młodzieżowa? — Przede wszystkim może ona oddziaływać na wzrost dyscypliny pracy, oraz poziom kwalifikacji młodych pracowników. Swoje cele osiąga, realizując hasło „Wychowanie przez pracę”. Organizuje ona szereg czynów społeczno-produkcyjnych. Od 1971 r. obejmuje patronat nad remontami kapitalnymi wielkich pieców. Młodzi remontowcy brali udział w czynach produkcyjnych przy budowie mikrohuty w Strzemieszycach, modernizacji obiektów AGH, remoncie Klubu Młodych, Szpitala im. Zeromskiego, szkoły nr 129, budynku TPPR w Krakowie, Domu Dziecka w Swoszowicach itp. Pomagali przy pracach polowych prowadzonych przez OZR. Ufundowali też 6 książeczek mieszkaniowych dla sierot po pracownikach ZRH. W samym tylko 1974 r. dla uczczenia 30-lecia PRL wartość czynów produkcyjno-społecznych

nie 1975 r. od godz. 12.00 do 19.00 oraz 26 kwietnia 1975 r. od godz. 8.00 do 15.00.

Szczepienie dodatkowe przeprowadzone będzie w Lecznicy Zwierząt w Krakowie przy ul. Brodowicza 13.

Miejski Lekarz Weterynarii informuje i ostrzega, że na terenie sąsiadujących z obrzeżem miasta Krakowa są stwierdzone przypadki wścieklizny u zwierząt, co stwarza zagrożenie pojawienia się tej groźnej choroby również w Krakowie.



ZMS-owców z ZRH wyniosła 1.395 tys. zł, w wyniku czego ZZ ZMS ZRH zdobył Puchar 30-lecia ufundowany przez ZF ZMS.

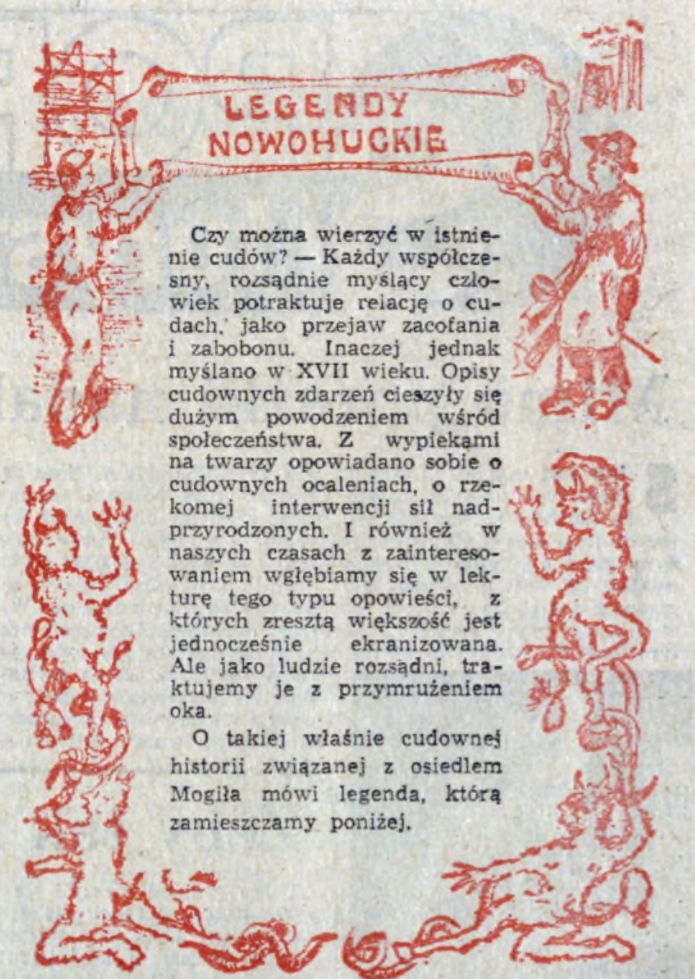
Do prężnie działającej organizacji zawsze garną się nowi członkowie. W ub. roku w ZRH przyjęto do ZMS 140 nowych członków. Jednocześnie organizacja ta rekomendowała 30 najlepszych aktywistów do PZPR. Warto zaznaczyć, że ZMS-owcy z ZRH odznaczają się wysoką dyscypliną organizacyjną, czego dowodem jest chociażby fakt opłacalności składek w 105 procentach...

Zarząd Zakładowy ZMS w ZRH nie tylko organizuje czyny społeczne i produkcyjne, ale również dba o to, aby ZMS-owcy mogli przyjemnie spędzać wolny czas. Służy temu organizowanie wycieczek krajoznawczych, zawodów sportowych, w których młodzi HPR-owcy odnoszą sukcesy. W Spartakiadzie HPR młodzi pracownicy nowohuckiego ZRH zajęli I miejsce w 1973 r. zdobywając aż 7 pucharów, a w 1974 r. w turnieju międzyhotelowym uzyskali II lokatę. Równie dobrze rozwija się działalność kulturalna. W Ośrodku Hotelowym w Czyżynach

ZMS organizuje szereg ciekawych imprez, a m. in. ostatnio uruchomił tam dyskotekę.

Młodzież ZMS-owska ceni kierownictwo ZRH. Świadczy o tym awansowanie w ostatnim czasie 150 młodych działaczy na stanowiska kierownicze. 20 członków ZMS sprawuje funkcje w instancjach partyjnych, 13 w Związkach Zawodowych.

Warto wymienić grupkę najaktywniejszych działaczy organizacji zakładowej ZMS przy ZRH. Bronisław Gubała — prezes ZZ, pracuje jako specjalista szkolenia zawodowego. Edward Sliwiński — mistrz bazy sprzętu jest wiceprzewodniczącym ZZ d/s sportu i turystyki. Antoni Knapik — mistrz elektryk, jest członkiem komisji rewizyjnej przy ZF. Zygmunt Stochmal specjalista d/s koordynacji produkcji jest wiceprezsem ZZ d/s organizacyjnych. Kazimierz Król — mistrz budowlany sprawuje funkcję członka Prezydium ZF ZMS. Wszyscy oni otrzymują odznaczenia przyznane im przez kierownictwo polskiego ruchu młodzieżowego, oraz ZG ZMS.



Czy można wierzyć w istnienie cudów? — Każdy współczesny, rozsądnie myślący człowiek potraktuje relację o cudach, jako przejaw zafobonii i zabobonu. Inaczej jednak myślno w XVII wieku. Opisy cudownych zdarzeń cieszyły się dużym powodzeniem wśród społeczeństwa. Z wypiekami na twarzy opowiadano sobie o cudownych ocaleniach, o rzekomej interwencji sił nadprzyrodzonych. I również w naszych czasach z zainteresowaniem wglębiały się w lekturę tego typu opowieści, z których zresztą większość jest jednocześnie ekranizowana. Ale jako ludzie rozsądni, traktujemy je z przymrużeniem oka.

O takiej właśnie cudownej historii związanej z osiedlem Mogiła mówi legenda, którą zamieszczamy poniżej.

W cieniu krzyża mogiłskiego

W bazylice mogiłskiej na jednej ze ścian znajduje się nagrobek z czarnego marmuru z herbem Ogończyk, poświęcony Stefanowi Skarbkowi Żółtowskiemu, zmarłemu w 1653 roku. Na nagrobku widnieje długie epitafium, którego autorem jest znakomity pisarz Szymon Starowski, żyjący w XVII w., autor „Monumenta Sarmatorum”.

Kimże był Stefan Skarbek Żółtowski? Rodem z ziemi płockiej, podstarości rabsztyński, brał udział w nieszczej bitwie pod Cecorą. Pisze o nim kronikarz: „Otoczony przez chmarę nieprzyjaciół już Bogu się polecał, gdy nagle ujrzał w obłokach krzyż i usłyszał słowa: „Szukaj mnie w Polsce”. Gdy oprzytomiał, stwierdził z radosnym zdumieniem, że znajduje się z dala od walczących w bezpie-

kim dla klasztoru dobroczyńca Ufundował nowy ołtarz, żelazną kratę osłaniającą krzyż, srebrne lichtarze i świeczniki, 27 kobierców perskich, figurę ze srebra, przedstawiającą go klęczącego u stóp wizerunku Chrystusa...

Żółtowski tak upodobał sobie mogiłski klasztor, że przeniósł się tutaj na stałe. Na przeciwko kościoła zbudował sobie domek, w którym przyjmował gości. Bywało u niego wielu sławnych i możnych ludzi tamtej epoki. Szymon Starowski był jednym z częstszych gości. Zaprzyjrzony z Żółtowskim zdumiewał się jego mądrością i skromnością. Miał zamiar zadedykować mu swoje „Monumenta Sarmatorum”, niestety Żółtowski zmarł przed ukazaniem się dzieła w druku. Starowski napisał przeto ciepłe wspomnienie o przyjacielu, a także



cznym miejscu i życiu jego owo epitafium, które przytoczyliśmy również w swojej książce.

Rozpoczął przeto imię Skarbek wędrowkę do rodzinnego gniazda. Wtem zerwała się straszliwa burza. Wokół waliły się drzewa, rażone piorunami. I znów widać się Żółtowskiemu, że nastąpiła ostatnia jego godzina. Polecił się jeszcze raz Bogu i ponownie — jak zapewnia kronikarz — ujrzał krzyż w obłokach. Zasnął znużony. Zbudziwszy się, ujrzał swoje rodzinne strony i swój dom. W jaki sposób się tam znalazł? — Nie inaczej, jak tajemną bożą mocą...

Wówczas postanowił ruszyć na pielgrzymkę i zgodnie z niebiańskim zaleceniem — szukać krzyża, który się mu objawił. Po wielu trudach dotarł do klasztoru mogiłskiego a wszedłszy do kościoła, doznał olśnienia. Znalazł bowiem krzyż, który mu się objawił na cecorskim polu...

Od tej pory stał się wiel-

RYSZARD DZIESZYŃSKI

KOMUNIKAT

W związku ze zbliżającym się zakończeniem akcji przymusowych szczepień ochronnych psów przeciwko wściekliznie — Miejski Lekarz Weterynarii w Krakowie przypomina, że termin zakończenia akcji upływa z dniem 23 kwietnia 1975 r.

W celu umożliwienia poddania szczepieniu tych psów, których właściciele z różnych przyczyn nie mogli wykonać tego obowiązku w wyznaczonym terminie, zostały wyznaczone terminy dodatkowe w dniach 24 i 25 kwiet-

nia 1975 r. od godz. 12.00 do 19.00 oraz 26 kwietnia 1975 r. od godz. 8.00 do 15.00.

Szczepienie dodatkowe przeprowadzone będzie w Lecznicy Zwierząt w Krakowie przy ul. Brodowicza 13.

Miejski Lekarz Weterynarii informuje i ostrzega, że na terenie sąsiadujących z obrzeżem miasta Krakowa są stwierdzone przypadki wścieklizny u zwierząt, co stwarza zagrożenie pojawienia się tej groźnej choroby również w Krakowie.

BIBLIOTEKI XXX LECIA

FILEMON I BAUCIS

W Bibliotece Literatury 30-lecia wznowiono powieść Leona Gomolickiego pt. „Uprowadzenie Baucis”. Utwór krótki, lapidarny, stosunkowo trudny, wymaga, aby czytelnik pokonał pierwsze klody lektury, i dopiero po pewnym czasie przykuwa uwagę odbiorcy.

Dlaczego „Urowadzenie Baucis”? Od połowy powieści odpowiedź na to pytanie staje się oczywista, ale my w intencji ułatwienia lektury podajemy ją od razu. Wśród legend starożytnych Greków znajdujemy kilka zadeklowanych wielkiej miłości, łączącej ludzi aż po przysłowiowy grób. Jedną z nich jest opowieść o Filemonie i Baucis. Była to frygijska para biednych kochanków, odznaczających się przymiotami ducha, za które zostali nagrodzeni. Chociaż biedni, nie odmówili gościny Zeusowi, który podówczas razem z Hermesem wędrował po ziemi. Zeus, zajmujący wtedy najwyższe miejsce w hierarchii bogów, w nagrodę uratował ich przed potopem (kataklizm unicestwił wszystkich ludzi niezczyliwych i niegościnnych), obdarował, a po śmierci przemienił kochanków w drzewa — Filemona w dąb, a Baucis w lipę — aby spleceni korzeniami mogli przez wieki trwać wspólnie.

Teraz rozumiemy tytuł powieści. Aluzja do pary starożytnych kochanków, zasygnalizowanie, że mowa będzie o wielkim uczuciu, które trwa pomimo przeciwności i ciężkich doświadczeń losu, pomimo niedostatku, kataklizmu, wreszcie biologicznej zakłady, aż do grobu, nawet aż poza grób. Współcześni pisarze bardzo często w ten sposób postępują, nawiązując do jakichś mitów, przypowieści starożytnych czy biblijnych, postaci i wydarzeń, które stały się symbolami pewnych prawd ogólnych, nigdy nie tracących znaczenia i zawsze atrakcyjnych, przez wszystkich uznawanych. W ten sposób pisarz dzisiejszy uzyskuje dla interesującej go problematyki



zwyczajami. Narrator powieściowy, właśnie współczesny Filemon, opowiadający o swojej wielkiej miłości już po tragicznej śmierci Baucis, nie kępuje się chronologią ani prawami skutku i przyczyny, poddaje się po prostu prowadzeniu przez pamięć, przez skojarzenia, uzasadniane tylko psychologicznie. Historia krótka i z pozoru banalna: Filemon był Polakiem, a Baucis — Żydówką. Przed wojną połączyli się, pokonując przeszkody ze strony rodziny i otoczenia. Oczywiście, były i inne: brak mieszkania, zawodu, pracy. Musieli ponadto rozwiązać szereg konfliktów wewnętrznych, które stwarzali sami, obciążając ze sobą. Jak każda miłość, i ich stałe pozostawała na granicy katastrofy — rozstania. Aż przyszedł dwudziestowieczny potop, okupacja, w kraju zjawili się współcześni Asyryjczycy. Filemon jednakże ukrył Baucis i nawet zdawało mu się, że dożyją do dnia wyjścia z niewoli... A jaki sens tej opowieści? „Chodzi zdaje się, o uczucie, które może i wyrasta z trudnych spraw płci, ale je pokonuje, przechodzi różne ewolucje stosunków międzyludzkich i już kiełkuje na poziomie doskonałej mądrości roślin... kiedy widzimy metamorfozę: dwa drzewa splecione korzeniami”.

JACEK KAJTOCH

Wystawa prac Janusza Trzebiatowskiego

Dasz Janusza Jutrzenki Trzebiatowskiego jest — jak wiadomo — plastyka oraz działalność społeczna. Uprawia malarstwo, a obrazy jego utrzymane w ciepłych kolorach, mają licznych zwolenników. Duże sukcesy odnosi też w dziedzinie plakatu. A już szczególnie umiłowana przez artystę twórczość stanowi medalierstwo. Janusz Trzebiatowski należy do grona żarliwych działaczy społecznych, jest radnym DRN w Nowej Hucie, wiele wysiłku poświęca też popularyzacji i upowszechnianiu współczesnej plastyki.

Ostatnio odbyła się w Myślenicach wystawa prac Janusza Trzebiatowskiego, stanowiąca jeden z elementów działania władz miasta i powiatu myślenickiego na rzecz upowszechnienia współczesnej plastyki. W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych, działacze kulturalni, sympatycy i przyjaciele. Na wystawie artysta zaprezentował kilkadziesiąt obrazów, a wśród nich urokliwe pejzaże z Borów Tucholskich i z rejonu Kotonia. Obejrzelśmy także bardzo sugestywne okolicznościowe plakaty.

Wystawa cieszy się dużym powodzeniem mieszkańców Myślenic. Mam przekonanie, że dobrze służyć będzie sprawie popularyzacji i upowszechniania plastyki, dotarcia z nią do ludności podgórskich okolic Krakowa.

W programie podjętej przez Myślenicę akcji są nie tylko wystawy; założono także roztoczenie opieki nad amatorskim ruchem plastycznym m. in. poprzez organizowanie fachowych konsultacji, stworzenie warunków do osiedlenia się w powiecie myślenickim kilkunastu artystom plastykom, organizowanie „plenerów”, wprowadzenie do szkół zajęć z wychowania plastycznego (na tle wstaw sztuki współczesnej), organizowanie spotkań młodzieży z artystami, itp. (jd)

Na zdjęciu obraz „Jeziro Witozno” — olej na płótnie.



Spotkanie z posłem

Kobiety i ich sprawy

Z udziałem przedstawicieli władz dzielnicy, posła na sejm, radnych, odbyło się przed tygodniem Plenum Zarządu Dzielnicy Ligi Kobiet.

Lokal zajmowany przez Zarząd Dzielnicy Ligi obiet w Nowej Hucie (os. Urocz. bl. nr 3), jest mały — o wiele za mały jak na potrzeby ogromnej dzielnicy. Toteż sala posiedzeń z trudem pomieściła zgromadzone działaczki LK z terenu całej dzielnicy. Ścisnięte ciasno, z uwagą wysłuchały referatu przewodniczącej Marii Korbut, a następnie zapoznaly się z dzielnicowym programem obchodów Międzynarodowego Roku Kobiet. o programie, godzi mi się powiedzieć, że jest obszerny, ale mimo wszystko, niżej nie mogę zrozumieć, co ma on wspólnego z Międzynarodowym Rokiem Kobiet? Bo to, że w bieżącym roku uruchomimy 2 żłobki, 2 przedszkola i 10 ognisk przedszkolnych, 1 plac zabaw dla

dzieci, 1 pralniczy punkt usługowy, 8 punktów naprawczych z dziedziny bielizniarstwa, cerowania artystycznego itp. — w żadnym wypadku nie mogą odzuczyć jako wydarzenie wynikające ze specjalnej okazji. Także samo (cytuje za programem) — popularyzację świadczenia usług w formie dostaw do domu klienta, objęcie dodatkowo akcją letnią 550 dzieci, organizowanie sezonowych i okolicznościowych kiermaszy ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia ich w pełny wybór odpowiednich rozmiarów obuwia i ubrań, oraz powzięcie zamiaru otwarcia jednej „przechowalni dzieci” — nie sposób jest uznać za dokonania wykraczające poza ramy planowego rozwoju wielkoprzemysłowego miasta.

Kolejnym punktem plenarnego posiedzenia, była dyskusja. Wzięło w niej udział ponad 20

osób. Rozpiętość poruszanych spraw — gigantyczna: od ubolewania nad brakiem warsztatu nitującego dziurawe garnki, po bolesną krytykę Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala im. S. Zeromskiego, gdzie z powodu drastycznego braku miejsc, wypisuje się matka już na trzeci dzień po porodzie. No cóż, na porodach nie a nie się nie znam, ale dyskusantkę pragnącą nadal użytkować swój dziurawy garnek, w pełni rozumiem, bo wiem co znaczy przywiązanie człowieka do ulubionego przedmiotu. Trudno natomiast przyznać rację rozumowianiu tej dyskusantki, która uważała, że wycofaniem piwa z baru „Ekspress”, rozwiążemy radykalnie nabrzmiały problem pijaństwa i alkoholizmu.

Ponadto, jeśli chodzi o dyskusję „oberwało się” ciągle jeszcze złej organizacji pracy naszej sieci handlowej. Wniosek z powyższego nasuwa się chyba prosty: nie prześladować braki w zaopatrzeniu są zasadniczą udręka nowohucianek, ale nieszczerne kolejk!

Widzę i to bardzo jasno — jak wiele już polska kobieta osiągnęła. Rozumiem więc, że zaspokojenie jej dalszych potrzeb w zakresie ulżenia w życiu, nie leży w możliwościach jednorocznego programu. Rozumiejmy to również dobrze nasze panie, które acz tu i tam popiosczą, realnie przecież oceniać potrafią. (okate.)

KONKURS DLA MŁODZIEŻY

HISTORIA ORĘŻA I WALK NARODU POLSKIEGO

— pod takim tytułem w ramach obchodów 30-lecia zwycięstwa nad faszystycznym oraz 20-lecia Układu Warszawskiego, Dzielnicy Sztab Wojskowy Kraków—Nowa Huta przy współudziale MDK im. J. Korczaka oraz Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Dzielnicy organizuje konkurs wiedzy dla młodzieży szkół ponadpodstawowych i junaków OHP z terenu dzielnicy o puchar przechodni szefa Dzielnicy Sztabu Wojskowego.

Temat konkursu obejmuje różnorodny wachlarz zagadnień ukazujących historię powstania i działań bojowych oraz rozwój sił zbrojnych ludowego państwa polskiego na przestrzeni minionego 30-lecia PRL a w szczególności: kampanię wrześniową, ruch oporu i jego rolę w wyzwoleniu kraju, ugrupowania patriotyczne za granicą, utworzenie sił zbrojnych i ich rolę w wyzwoleniu naszego kraju, szlak bojowy I i II Armii WP i polskich sił zbrojnych na zachodzie, Układ Warszawski, jego rolę i znaczenie.

Regulamin konkursu zostanie przesłany do dyrekcji szkół oraz hufców. Impreza odbędzie się 13 maja br. w sali kinowej MDK i połączona będzie z występem zespołu artystycznego, również z MDK im. J. Korczaka. Początek imprezy o godz. 13. Zgłoszenia na piśmie lub osobiście przyjmuje DSzW os. Zgody 16, w terminie do dnia 6 maja br. Udział w teleturnieju wiedzy biorą reprezentacje poszczególnych szkół w składzie 5-osobowym, wyłonione podczas eliminacji.

Organizator wprowadza również dodatkowe elementy konkursu, które wpłyną w dużym stopniu na ocenę całości uzyskanych wyników przez każdy zespół. Każda drużyna obowiązana jest dostarczyć dwie prace (album i fotogazetkę) o tematyce związanej z hasłem konkursowym. Prace te będą oddzielnie oceniane, a uzyskane punkty wchodzić będą w sumę wyników uzyskanych przez zespół. Dla drużyn, za zajęcie miejsc od I do V organizator przewiduje nagrody rzeczowe i dyplomy.

H. MAGIERA

PORADNIK



działkowca

Posiadaczom działek podajemy kilka ważnych i koniecznych sezonowych czynności, które w miarę możliwości powinno się realizować. A więc przypominamy... Do przygotowanej gleby trzeba stopniowo wysiewać nasiona warzywne. — Z końcem miesiąca należy wysiewać marchew i buraki przeznaczane na zimowe przechowanie. — Co pewien czas powinno się wysiewać rzodkiewkę, aby mieć warzywo nie sparciałe i wciąż młode. — Grządki i rowki najlepiej formować do siewu przy pomocy sznurka i patyczków. — Cebule dymkę sadi się w odległości 10—15 cm, między rzędami powinny być odstępy ok. 30 cm (zeschle resztki lodyg tej rośliny obcinac). — Fasolę sadi się do

wykonanych przy pomocy małej łopatkki lub zwykłego patyka, dółków. Fasolę tykową (m. in. Mamuta) sadi się po umocowaniu odpowiedniej konstrukcji nośnej np. tyczek. — Nie wolno zapominać o przerywaniu wschodów warzyw przygotowanych w inspekcje, a po ustaleniu się pogody i ominięciu groźby przymrozków wsadzić je do gruntu. — Groszek pachnący trzeba przesadzać z inspektu do żywej gleby, w miejsca niezbyt nasłonecznione. Jeżeli nie zdążyło się posadzić w jesieni krzewów ozdobnych m. in. róż, można to uczynić obecnie. Po posadzeniu lodygi przecina się na wysokości kilkunastu cm od ziemi. — Ziemię wokół krzewów owocowych (malin, agrestu, porzeczek) dobrze jest użyczyć przegniłym kompostem lub obornikiem. — Koniecznie powinno się nawieść nawozami mineralnymi ziemię przy drzewach owocowych oraz (jeżeli są) trawniki. — Po spaleniu gałęzi pozostałych z przewietlonych drzew, obciętych lodyg, liści itp. popiół wykorzystać jako nawóz. (ka)

Takt i kultura sprzedawcy

— Proszę uprzejmie, zaraz dobierzemy guziczki odpowiednie do koloru sukienki. Nie, te będą mdłe, ale tamte bardzo ją ożywią.

— Zaraz poszukam, może jeszcze mam wełnę w tym kolorze o który pani chodzi

— Są bardzo ładne spószki dla pańskiego synka, zobaczę w magazynie, pewnie znajdą się w czerwone gwiazdki.

Słowa „dziękuję”, „proszę uprzejmie” i inne formułki świadczące o takcie i kulturze sypią się jak z rogu obfitości. Czy to zbyt późny żart prima-aprilisowy, czy też reportaż z podróży w przeszłość? Małeńki sklepik galanteryjno-pasmanteryjny WPTO przy ul. Demarkowa, znany jest wśród mieszkańców z dobrego zapamiętania i niezwykłej zyczliwości pracującego tam małżeństwa

pp. Władysławy i Władysława Siwadłów. Sklep prowadzą już od 1980 roku, zyskując sobie sympatię i uznanie nieprzychylnych na ogół do takiej uprzejmości nowohucian. Kiedy w Władysław zachorował i leżał w szpitalu klienci byli poważnie zaniepokojeni i stale dopytywali się o jego stan zdrowia. To nie tylko kierownik sklepu, z którego usług korzysta się, to po prostu człowiek znajomy i życzliwy przyjaciel klienta.

Mamy nadzieję, że młode adeptki sztuki Merkurego, które odbywają praktykę w sklepie galanteryjno-pasmanteryjnym nr 14 oprócz znajomości fachu nauczą się również tego taktu, który cechuje prawdziwych, dobrych fachowców, zamilowanych w swej pracy jak niedgdyś subiekt Rzecki z „Lalki” Prusa. ES

Ogólnopolskie prezentacje teatrów amatorskich

Niemal całe życie kulturalne Nowej Huty w drugiej połowie ub. tygodnia, przebiegało pod znakiem Ogólnopolskich Prezentacji Amatorskich Teatrów Dramatycznych Związków Zawodowych, zorganizowanych w ramach Dni Kultury Radzieckiej przez CRZZ i krakowska Wojewódzka Radę Związków Zawodowych.

Na pięciu scenach — ZDK HiL, ZDK „Budostalu”, ZDK Zakładów Bet. i Żelbet., Klubu „Kuznia” oraz Teatru Ludowego — zaprezentowano jedenaście spektakli. Ich wykonawcami były teatry z Klubu Zakł. „Lastadia” Stoczni Płn. w Gdańsku, ZDK Zakł. Przem. Gumowego w Grudziądzu, ZDK Fabr. Maszyn w Rybniku, Klubu Kolejarka w Chelmie Lubelskim, Klubu WSS w Olecku, ZDK „Kolejarz” w Lublinie, Klubu Spółdz. w Tczewie, Pałacu Kultury w Dąbrowie Górniczej, Ośrodka Kult. i Sztuki WRZZ we Wrocławiu, Morskiego Domu Kultury Portu w Gdańsku oraz Klubu Kolejowych Zakł. Nawierzchniowych w Nowych Skalmierzycach.

Spśród obejrzanych przeze mnie sześciu spektakli, najbardziej przemówiły mi do przekonania, swoim artystycznym wyrazem, „Obłok w spodniach” i „Chory na pożar sarca”. Oba spektakle autorstwa Włodzimierza Majakowskiego wykonane były przez dwa różne Teatry Jednego Aktora z zastosowaniem dwu różnych interpretacji i środków teatralnych wyrazu, co zadziałało na widza wręcz pasjonująco.

Najbardziej zadbanymi w naszej dzielnicy są sąsiadujące ze sobą osiedla — Zielone, Sportowe i Szkolne.

Wspólny dla trzech osiedli Komitet Osiedlowy, jest motorem różnych akcji, ingeruje w każdą dziedzinę życia swego regionu. Jedną z form kontaktu Komitetu z mieszkańcami są często organizowane spotkania.

W ubiegłym tygodniu, w czasie zebrania, które odbyło się w Klubie Osiedlowym „Iskierka”, omawiano temat dotyczący „Programu rozwoju społeczno-gospodarczego dzielnicy Kraków Nowa Huta do roku 1980”. Te ważne i interesujące wszystkie zagadnienia przekazał zebrany radny DRN Hieronim Zmarzliki. Kolejni mówcy, radni MRN w Krakowie, Stefan Rek i Marian Wąs, szczegółowo omówili sprawę wniosków przyjętych do realizacji przez Urząd

SPOTKANIE Z RADNYMI

Miasta Krakowa, oraz planowany rozwój budownictwa mieszkaniowego na terenie Krakowa i dzielnicy.

Przedstawiciele samorządu mieszkańców osiedli wykorzystując obecność na zebraniu pracowników poszczególnych wydziałów DRN poruszyli szereg problemów. Mówiono m. in. o bieżących potrzebach poszczególnych osiedli, zaopatrzeniu sklepów, o braku pewnych towarów na rynku, złym wykonaniu niektórych artykułów konfekcyjnych, krytykowano różniące się jakością pierzywo pochodzące z tej samej piekarni.

Miłym akcentem spotkania było wystąpienie posła na Sejm PRL dr Jana Garlickiego, który w serdecznych słowach podkreślił swoją sympatię do dzielnicy Nowa Huta.



Scena z „Pamiętnika wariata” M. Gogola w wykonaniu MIECZYSLAWA SYNAKIEWICZA z ZDK grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego. (OKT)

Dariusz L. zgłosił się do PZU aby ubezpieczyć swojego „fiata”. Chodziło o ubezpieczenie typu „autocasco”, które jeszcze w ub. roku miało charakter dobrowolny. Urzędnik opierając się na obowiązujących przepisach zażądał rzeczy na pozór białych: okazania posiadanego samochodu. Dariusz L. twierdząc, że „fiata” zabrała na kilka dni żona nie mógł zawrzeć umowy ubezpieczeniowej i odszedł z PZU z przystawionym kwitkiem. Mimo swojej obietnicy nie zgłosił się ponownie w ustalonym przez siebie terminie.

Tymczasem po pewnym czasie do PZU wpłynęło zgłoszenie wypadku. Oto „fiat”, którego właścicielem był Dariusz L., wpadł na drzewo doznając poważnych uszkodzeń. Bezpośrednią przyczyną kolizji było zajeżdżenie drogi przez bagażówkę, która zmusiła „fiata” do ucieczki na pobocze. Wprawdzie na miejsce wypadku nie przybyła milicja, jednak istniała zgodne oświadczenie poszkodowanego i sprawy co do przyczyn wypadku. Nie nie stało na przeszkodzie wypłacenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia tzw. komunikacyjnego czyli innymi słowy obowiązkowego.

Oszacowano szkodę. Straty były rzeczywiste poważnie. Łącznie na 80 tys. zł. Sporządzono odpowiedni protokół, przygotowano dokumenty konieczne do wypłacenia kilkudziesięciu tysięcy złotych. Jednak przez przypadek jeden z urzędników PZU skojarzył nazwisko Dariusza L. z panem, który domagał się przyjęcia ubezpieczenia „autocasco” bez okazania „fiata”. Teraz ten sam Dariusz L.

otrzymać ma pokaźną kwotę, jako że rozbił swój samochód. Cała operacja dla doświadczonego urzędnika PZU wydała się trochę podejrzana. Postanowiono dokładnie acz dyskretnie sprawdzić jeszcze raz wszystko od początku. Niespodziewanie szybko wyjaśniono wątpliwości. Dariusz L. nie otrzymał pieniędzy i w dodatku wystąpił przed sądem w charakterze oskarżonego.

Kronika sądowa

Rozbity Fiat

Właściciel „fiata” posiadał dobre chęci jednak o wiele mniejsze umiejętności prowadzenia samochodu. Toteż w kilka dni po odebraniu nowego wozu tylko ze swojej winy uległ wypadkowi. W takiej sytuacji szansę odszkodowania dawało posiadanie ubezpieczenia typu „autocasco”. Dariusz L. go jednak nie posiadał ale sądził, że wszystko da się jeszcze załatwić. Rozmawianie było proste. Zapłaci ubezpieczenie, potem zgłosi wypadek aby następnie wziąć pieniądze. Wszystko jednak rozbiło się o rygorystyczne przepisy. Jak już wiemy PZU nie zawarło umowy bez okazania „fiata”, a jego właściciel nie mógł go pokazać gdyż wóz był już rozbity.

Dariusz L. nie zamierzał dać za wygraną. W końcu chodziło o 80 tys. zł. Skorzystal więc z faktu, że jego bliskim znajomym był właściciel bagażówki. Dwaj panowie szybko doszli do porozumienia. Sfingując wypadek spowodowany przez kierowcę furgonetki i dzięki temu Dariusz L. wziąć będzie mógł pieniądze z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego.

Szło jak z płatka do momentu gdy PZU bardziej uważnie przyjrzało się kierowcy „fiata”. Wyjaśniony wszystkie okoliczności sprawy postępowanie odszkodowawcze umorzono, a całą sprawę przekazano organom ścigania. Dariusz L. chciał przecież wyłudzić ze społecznej kasy pokaźną uwalę sumę.

Dariusz L. szczerze przyznał się do winy żalując swojego kroku. Usprawiedliwiał się naturnością, trudną sytuacją w jakiej się znalazł po uszkodzeniu „fiata”. Okazało się m. in., że samochód został zakupiony dzięki dużym pożyczkom zaciągniętym przez Dariusza L. wśród znajomych. Teraz trzeba było zaciągnięte długi zwracać, a dodatkowo jeszcze remontować rozbity pojazd. Znalazłszy się w sytuacji bez wyjścia niefortunny kierowca zdecydował się na drogę sprzeczną z prawem.

Sąd skazał Dariusza L. na karę roku pozbawienia wolności zawiązując mu wykonanie kary na okres lat 3, grzywnę w wysokości 5 tys. zł, zaszczepił także koszty postępowania i opłat sądową w kwocie złotych 3 tys.

J. HANDEREK

POŚMIEMY SIĘ...

Anegdoty

PRYZYWCZAJENIE

Jeden ze znanych byłych bokserów „Hutnika” przychodzi do jednego z lekarzy:

— Panie doktorze cierpię na bezsenność. Najtrudniej mi zasnąć. Co mam robić?

— A czy próbował pan przed zaśnięciem liczyć? Jeden, dwa, trzy itd. To wspaniale pomaga, a nie jest przy tym szkodliwe.

— Próbowałem, panie doktorze, ale z nic z tego nie wyszło. Kiedy doliczę do ośmiu, zaraz się zrywam.

TELEWIZOR

Do punktu usługowego ZURIT-u w Nowej Hucie, wpada zdenerwowany klient:

— Tydzień temu odebrałem od was telewizor i już mi przestał grać. Co pan z nim zrobił, panie kierowniku.

— Naprawdę nie, tłumaczy się kierownik punktu. Nawet palcem go nie tknąłem.

PODOBIENSTWO

Do naszego rysownika-portrecyście Edwarda Soleciego zwraca się jedna pani, chcąc zamówić portret:

— Czy pan gwarantuje podobieństwo?

— Naturalnie.

— A na jak długo?

POCIECHA

W Krakowskim ZOO przyszedł na świat szympan. Stary szympan spogląda smutno na swego potomka.

— Nie przejmuj się, pociesza go małżonka — przez pierwsze parę dni, każdy wygląda jak mały człowiek.

KAWAŁY - BANALY DUSZA I CIAŁO

Babcia do wnuczki:
— No powiedz sama, co się stanie z człowiekiem, który zapomni o duszy a myśli tylko o ciele?

— Prędko utyje.

TRUDNE CZASY

— To jest straszne! Mój mąż, poza samochodem nic nie ma w głowie.

— Co zrobić proszę pani! Dzisiaj kiedy garaże są tak zapchane trzeba wykorzystać każde miejsce.

WYZNANIE ZONY HUTNIKA

— Czy może mi pani powiedzieć co robi pani mąż?

— Jak to co robi? To robi co mu każe!

EDUKACJA

Na jednym z zebrań naukowych profesorka, przeciwniczka szkoły koedukacyjnej, zwraca się do kolegów:

— Niemożliwością jest nauczyć dorosłego chłopaka równań algebraicznych, jeśli w sąsiedniej ławce siedzi ładna dziewczyna w mini-spódniczce.

— Nie przesadzaj! Przecież są chłopcy, którzy nie zwracają żadnej uwagi na dziewczęta.

— Owszem są, ale takich nie warto uczyć!

WYZNANIE JEDNEGO Z HUTNIKÓW

— Wierz mi stary, że słowo miłość to wspaniałe uczucie. Kiedy się żeniłem, myślałem, że chyba zjem żonę z miłości.

— A teraz?

— Teraz żałuję, że swego czasu tego nie zrobiłem.

Mądrej głowie dość przystawie

O POGODZIE

◆ Pogoda, że psa nie wygnąć.

◆ Bedzie pogoda, chyba żeby lato.

◆ Bedzie pogoda, jak się nie poleje z nieba woda.

◆ I w pogodę piorun uderzy.

◆ Zasypać pogodę.

◆ Pogoda jak z bicza strzeli.

◆ Bóg dał pogodę, ale nie dobrą wodę.

◆ Czasu pogody bój się wielkiej wody.

◆ Pogoda z tyłu łyssa, z przodu ją brać trzeba.

◆ Pogoda jak drut.

◆ Pogoda jak mur.

◆ Pogoda i godzina młoda prędko uciecze.

◆ Około przesilenia zwykle się pogoda zmienia.

◆ Jak słońce ładnie zachodzi będzie pogoda.

◆ Po niepogodzie bywa pogoda.

◆ Gdy listki ziemniaków w górę spoglądają, to nam na pogodę znak pewny dawają.



— Bardzo cenimy, kolego Wawrzonku, odwagę z jaką skrytykowaliście stosunki panujące w naszym wydziale i postanowiliśmy rozpocząć ich naprawę od zwolnienia was z pracy.

Rys. L. SZALECKI



— Stasiu? Mówi Ludmiła. Ile właściwie potrzebujesz tego kabla?

Rys. L. SZALECKI



— Pańska sprawa będzie załatwiona, jeżeli tylko uda się nam zahamować nadany jej bieg...

Rys. L. SZALECKI

CO TYGODNIU?

KINA

SWIT od 18 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Nie unikniesz przeznaczenia”, prod. francuskiej, od 15 lat.

SWIT mała sala od 17 do 20 bm. godz. 15.30 i 18.30 „Romeo i Julia” prod. angielskiej, od 15 lat, od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Konformista” prod. włoskiej, od 18 lat, od 25 do 26 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Cierpkie wino” prod. radzieckiej od 6 lat.

SWIATOWID od 17 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Miłość i anarchia” prod. włoskiej, od 18 lat, od 21 do 23 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Heca” prod. NRF od 15 lat, od 24 do 27 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Po drugiej stronie słowa” prod. angielskiej od 15 lat.

SWIATOWID mała sala od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Cenny łup” prod. francuskiej, od 15 lat, od 21 do 23 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Dzieci łwicy z buszu” prod. angielskiej, b/o, od 24 do 27 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Mc Masters” prod. USA, od 15 lat.

SFINKS od 17 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Komandosi” prod. włoskiej, od 15 lat, od 21 do 23 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Eolomea” prod. NRD b/o, od 24 do 27 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Jeździec bez głowy” prod. radzieckiej b/o.

TEATR LUDOWY

19 i 20 bm. godz. 19.15 „Zielony gil”, 21 bm. teatr nieczynny, 22 i 23 bm. godz. 19.15 „Noc wigilijna”, 24 bm. godz. 19.00 „Noc wigilijna”, 25 bm. godz. 17.00 „Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę”.

PROGRAM TV

PROGRAM I

SOBOTA: 10.00 Dla szkół, 10.30 Monolog — film radz. 14.20 Kronika, 14.50 Informator wydawniczy, 15.10 DTV, 15.20 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej Włochy — Polska, 17.15 TV studio młodych, 18.00 Progi i bariery, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Monolog — film radz. 22.00 DTV, 22.20 Sport, 22.35 Program rozrywkowy, 23.15 Rozrywka dla niecierpliwych.

NIEDZIELA: 8.35 Bieg po zdrowie, 9.00 Telekanek, 10.30 Antena, 10.50 Drogi zwycięstwa, 12.30 DTV, 12.40 Horyzonty, 13.10 Portret dyrygenta, 13.40 Nie tylko dla pań, 14.05 Guccio i Cezar, 14.55 Klub sześciu kontynentów, 15.25 Losowanie Toto-Lotka, 15.50 Bank miast, 17.05 Lektury Pegaza, 17.20 Złota tarka, 17.40 Magazyn sportowy, 18.30 Bank miast, 19.15 Wieczorynka, 19.30 DTV, 20.30 Bałka dla dorosłych, 20.35 Bel Ami — film ser. 21.10 Studio muzyki rozrywkowej, 21.15 Program rozrywkowy, 22.15 Magazyn sportowy.

ZDK UL. MAJAKOWSKIEGO 2 20. IV godz. 17 — „Niedziela dla Hutników”; dla Pionu PA —

PRZED WOLNĄ SOBOTĄ

(Dokończenie ze str. 4)

HIL na cykliczny program „Bawimy się w sobotę”. Występy artystów i zespołów estradowych.

Tego dnia o godz. 18 w placówce przy ul. Majakowskiego odbędzie się Turniej Wiedzy Społeczno-Politycznej ZZ ZMS Pionu TE z programem rozrywkowym.

29 kwietnia odbędzie się wycieczka do Obserwatorium Astronomicznego UJ. Zbiórka o godz. 16 przed Klubem MPIK.

27 kwietnia zaprasza Klub „Kuznia”, os. Złotego Wieku 14 — na wystawę prac Lidii Wilk i Jana Śliwińskiego.

W oba dni — tj. 26 i 27 bm. — czynna jest kawiarnia ZDK HiL, wystawa w Galerii „Rytm” oraz Kino „Sfinks”.

Klub Młodych ZDK HiL urza-

Powtarza się zeszłoroczny wiecień, który był chłodny, zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca. Triumfują ci, którzy wroczą o pogodzie na podstawie pogody dni od św. Lucji (13 grudnia) do Wigilii; oni wiedzieli, że kwiecień będzie chłodny, z opadami deszczu, a okresami śniegu — taką pogodę na kwiecień wywróżył bowiem dzień 16 grudnia.

I co gorsza, w najbliższych dniach nie zanosi się na jakies poważniejsze ocieplenie. Wprawdzie Polska południowa dostaje się w zasięg klina wyżu azorskiego, niemniej wyraźna poprawa pogody i wzrost temperatury nastąpią dopiero za kilka dni.

Prosta w kroju bluzeczka, którą z powodzeniem można uzyć samodzielnie, bez uciekania się do pomocy krawcowej. Model na ramionach jest lekko przymarszczony. Bardzo efektywnym elementem jest wykrejony w „serek” dekolt. Bluzkę można nosić zarówno do spódniczek jak i do spodni.

24. IV godz. 17 — Turniej wiedzy społeczno-politycznej ZZ ZMS Zakładu Stalowniczej; 25. IV godz. 19 — DKF, film prod. francuskiej.

ZDK KLUB MŁODYCH OS. MŁODOŚCI 1

21. IV godz. 18 — „Spotkanie z Jesieniem”. Program w wykonaniu Tadeusza Malaka i Henryka Matwiszyna. — 22. IV godz. 18 — „Nikt nie chciał umierać”, film radziecki 24. IV godz. 18 — Teatr Jednego Aktora, „Timeo Danaos” w wykonaniu Ryszarda Filipińskiego. — 18.30 — Klub Fotografików Amatorów Techniki.

ZDK „SRÓDPOLE”, WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE 17a

22. IV godz. 17 — „Rodzina, małżeństwo, miłość w obliczu przemian obyczajowych”, wykład mgr M. Kuszowej. 24. IV godz. 18.30 — „Boliwia, kraj i ludzie”.

ZDK KLUB „KUŹNIA”, OS. ZŁOTEGO WIEKU 14

20. IV godz. 18 — „Niedziela dla Hutników”, występ sióstr Knapik. — 22. IV godz. 18 — „Jaki jestem?” O różnych uśposobieniach i typach temperamentów mówi psycholog, 25. IV godz. 17 — „Oskarżamy, bronimy, sądzimy” — dyskusję po filmie poprowadzi mgr Jerzy Gryboś.

ZDK „BUDOSTAL”, OS. ZŁOTA JESIEŃ

22. IV godz. 19.15 — „Światowy kryzys energetyczny”, prelekcja. — 23. IV godz. 19.15 — „O kometach i gwiazdach spadających”, prelekcja z pokazem meteoroidów, mgr M. Mazura. — 24. IV godz. 19 — „Koncert z dedykacją”, dla pracowników PBP „Budostal-1”. 25. IV godz. 19.15 — „O zagadnieniu nerwic seksualnych” mówi dr M. Brzeźski.

KLUB ZDK NA WZGÓRZACH

21. IV godz. 19.30 — Przegląd sytuacji międzynarodowej, prelekcja

21. IV godz. 18 — „Obecność polska w ZSRR”, mówi red. Olgierd Jędrzejczyk. — 24. IV godz. 18 — Teatr Jednego Aktora. „Zakonnica” wg Diderota. Wystąpi Celina Mentzner z Warszawy.

KLUB MPIK

Wystawa plakatu społeczno-politycznego „Iowej Amantii” Wydawniczej, z okazji Dni Kultury Radzieckiej.

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

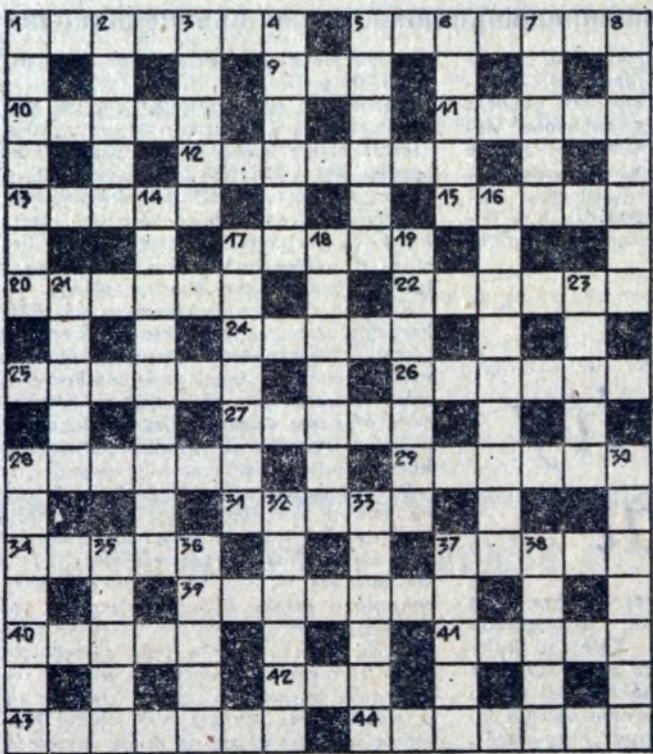
26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

26 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się w hali KS „Hutnik” mecz siatkówki mężczyzn I-ligowych zespołów Hutnik — Chelmiec Wałbrzych. Rewanżowe spotkanie w niedzielę 27 bm. o godz. 11. (w)

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. króciutki okres, 5. teatrzyk w kawiarni, 9. prezydent Krakowa i pierwszy prezes NKN, 10. statek rybacki, 11. niektórzy go załawają, 12. drązek do wozu i do „załatwiania” sporów, 13. rośnie niemal wszędzie, 15. strusiowaty z ładnymi piórami, 17. kij, 20. wpa-

39. fachowiec z dziedziny gospodarstw rolnych, 40. kwiat jesieni, 41. barwa (wspak), 42. pierwiastek chem., 43. znany ośrodek turystyczno-wypoczynk. w Beskidzie Żywieckim, 44. słuchowisko radiowe.

Pionowo: 1. nożyce ogrodowe, 2. łowi myszy, 3. twój filtr, 4. imię żeńskie, 5. alkohol — palce lizać, 6. ma wełnę i rogi, 7. ... Hood, 8. gruby papier, 14. do noszenia lub do strzelania, 16. zna ją 39 poziomo, 17. gmina kościelna, 18. smolna szczapka, 19. stan w USA, 21. duch wysysający krew z żywych ludzi, 23. zwany był Cenzorem, 28. pocisk armatni wywołujący siekańcami, 30. krój pisma o pionowo ukształtowanym rysunku liter, 32. znany nasz piłkarz, 33. rozgłos, sława, wziętość, 35. siedzi w oponie, 36. ludzie + terytorium + wspólny język i kultura, 37. zapach ze znakiem ujemnym, 38. sworzeń.

Wśród czytelników, którzy do dnia 25 kwietnia nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADANIA Z NR 14 WYLOSOWALI:

1. Edmund Sieradzki, ul. Centralna 3/10, 31-982 Kraków; 2. Marek Kawalek, ul. Komandorów 2/70, 30-334 Kraków; 3. Jan Jedynak, ul. Raclawicka 54/87, 30-072 Kraków; 4. Janusz Miła, os. Handlowe 8/133, 31-936 Kraków; 5. Anna Pieczek, os. XX-lecia PRL 29/8, 31-835 Kraków. Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 15

Poziomo: 1. przekop, 6. prom, 10. oczko, 11. zapis, 12. Rudna, 13. zwierzyzna, 14. laska, 16. zakon, 18. nessler, 22. Mielno, 23. upadek, 24. Nigeria, 25. szpule, 26. dragon, 28. tandeta, 31. Murat, 34. karat, 36. uderzenie, 38. fizyk, 39. fraza, 40. danie, 41. Rumunia, 42. chrapka.

Pionowo: 1. przełom, 2. zapas, 3. kusza, 4. Police, 5. czar, 6. pomyje, 7. obraz, 8. endek, 9. trawnik, 15. kultura, 17. Alabama, 18. nonet, 19. sagan, 20. serce, 21. ruada, 25. semafor, 27. nirwana, 29. agenda, 30. taniec, 32. rozum, 33. tukan, 34. kefir, 35. tramp, 37. zona.

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Redaguje zespół w składzie Marian Oleksy — redaktor naczelny, Danuta Rybarczyk — sekretarz odp. redakcji, Henryka Rosiek — redaktor działu miejskiego, Jerzy Danek — zastępca redaktora naczelnego, Ryszard Dzieczyński — redaktor działu społeczno-politycznego, Marian Suda — redaktor działu sportowego, Telefon redakcji — 428-99, lub przez centralę Huty im. Lenina 446-60, wewn. 55-61 Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków ul. Wielopole 1.

MODA



Prosta w kroju bluzeczka, którą z powodzeniem można uzyć samodzielnie, bez uciekania się do pomocy krawcowej. Model na ramionach jest lekko przymarszczony. Bardzo efektywnym elementem jest wykrejony w „serek” dekolt. Bluzkę można nosić zarówno do spódniczek jak i do spodni.